

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ WTOREK 15 CZERWCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 168

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

P. Antoni Remiszewski zostanie wojewodą nowo- gródzkim.

Warszawski korespondent nasz (W) telefonuje:

Jak dowiadujemy się, starosta łódzki p. Remiszewski, zamianowany zostanie w najbliższym czasie na stanowisko wojewody nowogródzkiego.

Obecny wojewoda p. Januszajtys ustępuje. Odnośne decyzje powzięte będą na posiedzeniu rady ministrów.

Nowy minister kolei.

Warszawa, 14 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Postanowieniem z dnia 14 czerwca r. 6, p. prezydent Rzeczypospolitej zwolnił prezesa rady ministrów i ministra kolei d-ra Kazimierza Bartla ze stanowiska ministra kolei i na jego wniosek zamianował ministrem kolei posła na sejm p. Pawła Romockiego.

P. premier Bartel

wystąpił z sejmowego Klubu Pracy.

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Premier Bartel wystosował wczoraj do prezydium Klubu Pracy pismo, w którym oświadcza, że chce zachować całkowicie wolną rękę, zgłasza swe wystąpienie ze stronnictwa.

Szczepienie ospy

Jako karny środek polityczny.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

O nieporozumieniu wprost „polityce” pewnych grup na Pomorzu, świadczy fakt, który opowiadał wczoraj w kulturalnych posel Langer (Wyzwolenie).

Oto w miasteczku Solec-Kujawski w powiecie Bydgoskim, pewna grupa kolejarzy i inteligencji, dowiedziawszy się o wynikach wyborów pierwszego zgrupowania narodowego zorganizowała manifestację na cześć marszałka Piłsudskiego.

Burmistrz miasta, nieprzejednany „le galista”, po tej manifestacji oświadczył, że wszystko zło co na Polskę płynie, to z Kongresówki i Małopolski.

Z tego to powodu mieszkańców Solca-Kujawskiego pochodzących z obu tych dzielnic postanowił „ukarać”.

Nazajutrz wszyscy oni otrzymali wezwanie magistratu, do natychmiastowego stawienia się, celem poddania się... szczepieniu ospy.

Gdy nazajutrz zebrani zaczęli protestować i pytać o przyczynę tych nagłych sanitarnych zabiegów, p. burmistrz oświadczył, że w ten sposób muszą być ukarani za urządzone manifestacje.

Jako dowód rzeczowy, poseł Langer, któremu wprost nie chciało wierzyć, pokazywał jedno z takich wezwań.

Zjazd inwalidów.

Kraków, 14 czerwca.

Wczoraj odbył się w Krakowie ogólnopolski zjazd inwalidów. Po dyskusji zjazd uchwalił wnieść memoriał do rady ministrów z żądaniem ustalenia bytu wszystkich inwalidów, wdów i sierot po poległych.

Zmiana konstytucji polskiej.

Sejm zostanie zwołany na dzień 22 b. m. — Rząd wniesie ustawy, zmieniające konstytucję, ale nie zmieni ordynacji wyborczej. — Marsz. Rataj nosi się z zamiarem ustąpienia.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Z chwilą powrotu z urlopu marszałka Rataja sejm zaczął się odgrywać: w kulturalnych ukazano się kilkunastu posłów żądających informacji. A przyda się to posłom bowiem chodzą po świecie biedni i zdezerorientowani, nie wiedząc czego się trzymać.

Niema wprost stronnictwa, w którego łonie nie istniałyby rozbieżności poglądów na obecne zagadnienia, a w szczególności na kwestję rozwiązania czy też odroczenia izby, oraz projektu zmiany konstytucji, opracowywanego przez rząd.

Wczoraj od rana przez gabinet p. marszałka Rataja przewinęła się duża ilość polityków.

Korowód ten otworzyli: premier Bartel i minister sprawiedliwości Makowski, z którym na półtoragodzinnej naradzie p. marszałek ustalił datę najbliższego posiedzenia sejmu.

Odbędzie się ono od dziś za tydzień, t. j. 22 b. m.

Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie przewidywanego budżetowego na przyszłe trzy miesiące.

Następnie, zarówno premier Bartel jak i minister Makowski informowali p. marszałka o istocie

projektowanych zmian konstytucji. Projekty te będą wniesione do izby już za jakie trzy dni, gdyż ostatecznym ich zredagowaniem zajmie się śródowe posiedzenie rady ministrów.

Tu musimy przypomnieć, że niektórzy posłowie powołując się na artykuł 125 konstytucji, twierdzą, że rząd absolutnie nie ma prawa wnosić o rewizję konstytucji, gdyż artykuł ten przewiduje że wnioski w tym kierunku mogą wyjść tylko z łona samego sejmu.

Posłowie ci jednak, według nas, mylą się, gdyż w tym artykule nie jest po-

wiedzine, że rząd nie ma prawa wystąpić z podobnym projektem, a pozatem istnieje przecież artykuł 10 konstytucji, który daje rządowi prawo inicjatywy w ustawodawstwie.

Oczywiście, że zmiana konstytucji zgodnie z artykułem 125 może być dokonana przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów, większością dwóch trzecich głosów.

Narady ze stronnictwami.

Po konferencji z przedstawicielami rządu marszałek Rataj odbył szereg narad z reprezentantami stronnictw, a więc z posłami Głabińskim i Seydą z ramienia związku ludowo-narodowego.

P. marszałek zakomunikował obu posłom zamierzenia rządowe, a więc zmianę konstytucji w kierunku nadania prezydentowi prawa „veta”, rozszerzenia jego uprawnień w ten sposób, by mógł on rozwiązywać izbę, wreszcie danie możliwości rządowi wydawania

dekretów o charakterze ustaw, oczywiście w czasie, gdy sejm nie obraduje.

Poseł Głabiński w odpowiedzi oświadczył, że sprawę zmiany konstytucji stronnictwo jego łączy bezwzględnie ze zmianą ordynacji wyborczej, ze swej strony jednak dowiadujemy się, że rząd przeciwny jest zmianie ordynacji wyborczej, wobec czego cała różnica zdań będzie musiała być wyrównana.

Niemniej ciekawie wypadła narada, którą odbył marszałek Rataj o godz. 7,45 wieczorem z

sojalistycznymi posłami Markiem i Niedziałkowskim,

którzy po wysłuchaniu deklaracji marszałka o projekcie zmian konstytucji, o-

świadczyli, że ustosunkują się do nich dopiero po ostatecznym zapoznaniu się z tekstem projektu.

Ze swej strony posłowie socjalistyczni zawiadomili p. marszałka, że zgłoszą wniosek o rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów, na co otrzymali od p. marszałka zapewnienie, że wniosek ten, o ile wpłynie, postawiony będzie na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń izby.

Po za tem p. marszałek konferował oddzielnie z wicemarszałkiem Poniatowskim, Gdymkiem i Dąbskim, z którymi omawiał jedynie

termin zwołania sejmu,

a oprócz tego odbył konferencje informacyjne takie same jak z socjalistami i związkiem lud.-narodowym z przedstawicielami Ch. D. i kółka żydowskiego.

Dalszy ciąg podobnych narad odłożono do dnia dzisiejszego.

Ustąpienie p. Rataja?

Z Warszawy donoszą:

Z kół poselskich P. S. L. „Piast” dowiadujemy się, że marszałek Rataj, w związku z napaściami na niego części prasy prawicowej, ma zamiar na najbliższym posiedzeniu sejmu odwołać się o zaufanie do izby, o ileby zaufania nie otrzymał znaczną większością głosów, wyciągnie z tego konsekwencje.

P. prezydent Mościcki

konferuje w sprawach gospodarczych.

Z Warszawy donoszą:

P. prezydent Rzeczypospolitej konferował z p. prezesem rady ministrów prof. Bartlem, z ministrem skarbu Klarnerem oraz z ministrem przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskim w sprawach gospodarczych.

Bezpłatne egzaminy akademickie.

Młodzież, trapiąca troskami materialnymi, żąda natychmiastowego zniesienia opłat.

Z Warszawy donoszą:

Rada centrali akademickich „Bratnich Pomocy” na uczelniach warszawskich wydała do ogółu polskiej młodzieży akademickiej w Warszawie następującą odezwę:

Nadchodzi przedwakacyjny okres egzaminów.

Przed ogółem młodzieży staje — pod groźbą przerwania studiów — konieczność wnoszenia opłat egzaminacyjnych.

Niezwykle ciężkie położenie materialne, w jakim od pierwszych chwil odrodzenia państwa znajduje się młodzież akademicka, skłaniało ją do usilnych zabiegów o zniesienie opłat za egzaminy. Wyjątkowo trudna sytuacja obecna zmusza młodzież do jaknajintensywniejszej akcji, zmierzającej do natychmiastowego rozwiązania sprawy.

Postulat młodzieży jest jasny, krótki i prosty: Całkowite zniesienie opłat egzaminacyjnych już na przedwakacyjny okres egzaminów.

Pod hasłem tem skupia się dziś cała młodzież akademicka bez różnicy obywateli i kierunków. Czekając, wciąż bezskutecznie na pomyślnie rozwiązanie sprawy, objawia ogół akademicki coraz silniejsze i zrozumiałe podniecenie, spowodowane specjalnymi trudnościami materialnymi, jakie ma do zwalczania. — Pragniemy jednak, aby akcja na rzecz zniesienia taks egzaminacyjnych ujęta była w formy jaknajbardziej poważne, tak jak poważna jest sama sprawa.

Dla tego też wzywamy całą młodzież warszawską do całkowitego powstrzymania się od jakichkolwiek samodzielnych wystąpień; wzywamy ją do

zachowania zupełnego spokoju i do bezwzględnego posłuchu w stosunku do powołanej przez ogół młodzieży warszawskiej legalnej władzy, jaką jest centrala akademickich „Bratnich Pomocy”. — Wzięła ona w swe ręce prowadzenie akcji młodzieży stołecznej w sprawie taks egzaminacyjnych i uczyni wszystko w kierunku wypełnienia ciążących na niej obowiązków.

Wzywając młodzież do poważnego i rzeczowego stawiania sprawy walki o zniesienie taks egzaminacyjnych, apeluujemy specjalnie do ogółu kolegów, aby unikali zbyt pośpiesznych sądów o stanowisku władz akademickich i ciał profesorskich, które niewątpliwie, jak zawsze dotychczas, zajmują stanowisko szczerzej przychylności dla młodzieży i jej uzasadnionych postulatów.

Wizyta w Łodzi.

P. minister handlu i przemysłu odw. edzi nasze miasto!

Z Warszawy donoszą:

Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, zamierza udać się w połowie bieżącego tygodnia na objazd większych ośrodków przemysłowych w kraju. — Zwiedzi on Łódź, Dąbrowę, Katowice, Borysław, Gdynię i Gdańsk.

P. min. Kwiatkowski pragnie osobiście nawiązać kontakt z przemysłem, zbadać potrzeby i postulaty sfer przemysłowych, aby sobie wyrobić wierny obraz sytuacji gospodarczej kraju.

W Gdyni i Gdańsku zainteresuje się p. min. Kwiatkowski organizacją techniczną naszego eksportu.

Posel turecki

przybył wczoraj do Warszawy.

Wczoraj rano przybył do Warszawy nowomianowany poseł turecki w Polsce, p. Yahie Kemal-bej, powitany na dworcu w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych przez d-ra Grabowieckiego, oraz przez personel poselstwa tureckiego.

Posel Yahie Kemal-bej będzie w najbliższych dniach przyjęty przez min. Za leskiego.

Samolot pod ogniem.

Peletier d'Oisy był ostrzeliwany przez bolszewików.

Z Baranowicz donoszą:

W ubiegłą sobotę, o godz. 9.50 rano, w chwili, gdy samolot kapitana Pelletier d'Oisy przelatywał granicę polsko-socką, sowiecki posterunek graniczny w Oleszkowie począł ostrzeliwać samolot ogniem karabinowym. Ostrzeliwanie trwało dopóty, aż samolot nie zniknął na wschodnim horyzoncie.

Telefon Warszawa—Budapeszt.

Dnia 16 b. m. otwarte będą bezpośrednie rozmowy telefoniczne między Warszawą a Budapesztem.

Koszt 3-minutowej rozmowy—złoty.

Młotkiem w głowę.

Zamach samobójczy nienormalnej angielski, która chciała zabić Mussoliniego.

Paryż, 14 czerwca.

Z Rzymu donoszą, że sprawczyni zamachu na Mussoliniego, Violetta Gibson usiłowała popełnić samobójstwo, rozbijając sobie głowę młotkiem. Stan jej jest bardzo ciężki.

6,000 mnichów

wypędził Pangalos z klasztoru.

Londyn, 14 czerwca.

Agencja Wschodnia.

Według doniesień z Aten, gen. Pangalos zniósł istniejący od tysiąca lat na górze Athos klasztor, w którym przebywało ostatnio 6.000 mnichów prawosławnych.

W myśl ogłoszonego przez gen. Pangalosa dekretu, zniesionych zostaje również 30 innych klasztorów w Grecji.

Wybuch bomb

w Lizbonie w zw. robotniczym.

Londyn, 14 czerwca.

Z Lizbony donoszą, że w lokalu zw. zawodowego robotników budowlanych, nastąpił gwałtowny wybuch. Okazało się, iż fabrykowano tam bomby. Jedna osoba została zabita, a wiele osób odniosło ciężkie rany.

NOTATKI TELEGRAFICZNE.

— Eskadra samolotów sowieckich urządziła w lipcu wycieczkę do Angory i Teheranu.

— Abd-el-Krim ma być wywieziony na Madagaskar.

— Bandyci zrabowali transport pieniędzy greckiego banku narodowego, zabijając 6 osób i zabierając 15 milj. drachm.

— W pobliżu miasta Lille (Francja), doszło do starcia między katolikami i wolnomyślicielami, przyczem 12 osób odniosło rany.

— W Syrii utworzony został nowy gabinet.

— Skrzypek polski, p. Br. Gimpel dał koncert u Mussoliniego. Dyktator ofiarował artyście portret swój z dedykacją.

Cześć wielkiemu uczonemu!

Cała Italia święci rocznicę wynalazku Marconiego—telegrafu bez drutu.

Bolonja, 14 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna

W uroczystości na cześć Marconiego z okazji 30-letniej rocznicy jego wynalazków w dziedzinie radiotelegrafii wzięły udział cała Italia rządowa i intelektualna i cała ludność miejscowa: Król nadesłał do burmistrza Bolonji depezę, w której oświadcza, że przyłącza się do manifestacji, jakie Bolonja urządza na cześć swego sławnego syna.

Kiedy Marconi w towarzystwie ministra Belluzzo, przedstawicieli władz oraz osobistości ze świata naukowego

wszedł do wielkiej sali archigimnazjum, gdzie odbyła się

ceremonia uczczenia wynalazków Marconiego,

wszyscy obecni powstali i zgotowali mu entuzjastyczne, długotrwałe owacje.

Komisarz izby handlowej Demorsier oznajmił obecnym o utworzeniu stałych dorocznych nagród i medali złotych ufundowanych na cześć Marconiego, które będą nadawane na fakultecie chemicznym i matematycznym.

Następnie cały szereg mówców oznajmia o ufundowaniu rozmaitych innych instytucji na cześć Marconiego

Po przemówieniu ministra Belluzzo zabrał głos Marconi, witany burzą oklasków. Marconi oświadczył, że czuje się on głęboko wzruszonym urzędzonymi na jego cześć manifestacjami, poczem wspomina pierwsze swe doświadczenia z r. 1896, trudności, jakie spotykał na swej drodze i wreszcie powódzenie, jakie uwieńczyło jego badanie.

Marconi mówił dalej o pamiętnym dla niego dniu w 1918 roku, gdy poraz pierwszy w historii udało mu się z Anglii porozumieć się z Australją na przestrzeni 20 tysięcy kilometrów.

Liga narodów na przelomie.

Brazylja i Hiszpanja żadaniami swemi wywołały kwestję, czy Liga jest narzędziem mocarstw, czy stowarzyszeniem równych państw.

Genewa, 14 czerwca.

Oświadczenie rządu brazylijskiego, komunikujące o wycofaniu się Brazylji z ligi narodów, wskazuje przedewszystkiem na motywy swego zrzeczenia się miejsca niestałego członka rady ligi. Dalej oświadczenie mówi, że Brazylja rezerwuje sobie prawo zrzeczenia się w odpowiednim momencie zaszczytu należenia do ligi w charakterze jej członka.

Otrzymałszy obecnie zaproszenie na zgromadzenie ligi we wrześniu r. b., na które nie może się stawić wobec po-

wyżej wyluszczonej okoliczności, Brazylja czuje się w obowiązku zakomunikować o swej decyzji ustąpienia z ligi narodów zgodnie z § 1 paktu ligi.

Paryż, 14 czerwca.

Wczoraj rada ministrów postanowiła nie wysuwać kandydatury na wrześniową sesję ligi narodów na niestały mandat w radzie ligi narodów, oraz nie powzięto żadnej uchwały co do przyszłego stanowiska Hiszpanji, zanim liga narodów nie rozstrzygnie pretensji hiszpańskich do stałego mandatu w radzie ligi narodów.

Żądania Turcji.

Paryż, 14 czerwca.

Agencja Wschodnia.

„Temps“ donosi, iż prasa turecka zamuje się bardzo żywo ewentualnym przyjęciem Turcji w poczet członków rady ligi, stwierdzając, iż należy się jej to bezsprzecznie, jako państwu, mającemu tak poważne wpływy na Wschodzie jednakże bez naruszenia stosunków, jakie istnieją między Turcją a Rosją socką.

Prowokacja policji litewskiej.

Zamach na redakcję dziełem władz „bezpieczeństwa“

Berlin, 14 czerwca.

„Berliner Tageblatt“ za dziennikiem kowieńskim „Saulin Naujenos“ donosi z Szawli, że w ostatnich dniach został tam aresztowany urzędnik policji kryminalnej Szukewiczsau, który rzucił dnia 2 lu tego bombę na redakcję pisma. Obecnie zeznał Szukewiczsau, że bombę otrzymał od szefa policji okręgowej w Szawli

z poleceniem rzucenia jej w godzinach pracy do redakcji.

Otrzymał wzamian za to rewolwer, pieniądze i inne rzeczy.

O zamachu wiedzieli trzej wyżsi funkcjonarjusze policji.

Protokół zeznań Szukewiczsau odesłany został do prokuratury z prośbą o aresztowanie współwinnych.

W Niemczech wre walka:

o wywłaszczenie b. rodzin panujących.

Berlin, 14 czerwca.

Agencja Wschodnia

Cały bieżący tydzień, począwszy od wczorajszej niedzieli, stoi pod znakiem walki dwóch obozów, w związku ze sprawą wywłaszczenia b. domów panujących w Rzeszy.

Właściciele ziemcy, oraz właściciele większych przedsiębiorstw przemysłowych, przeważnie nacjonalisci, zagrozili swym urzędnikom i robotnikom surowymi karami, a nawet wydaleniem z zajmowanych stanowisk, na wypadek gdyby wzięli oni udział w referendum lu dowem.

Socjaliści wszczęli jeszcze energiczniejszą akcję, pracującą jednakże innymi metodami. Socjal-demokraci n.p. zwołali ostatnio wiec na placu Lustgarten,

na który zgromadzili około 200 tysięcy osób, to znaczy ilość, jakiej — w jednej manifestacji — Berlin nie widział oddawna.

Berlin, 14 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Niemiecka partja socjalistyczna zwołała na dzisiejszy wieczór we wszystkich obwodach stolicy wiece demonstracyjne za wywłaszczeniem rodzin b. panujących.

Londyn, 14 czerwca.

Agencja Wschodnia.

„Times“ donosi z Johannesburga, da wnej stolicy afrykańskich kolonii niemieckich, iż b. cesarz Wilhelm zgłasza pretensję do posiadania tych kolonii, jako osobistej własności rodziny Hohenzollernów.

Katastrofa samochodowa

wydarzyła się wczoraj pod Warszawą.

Na szosie między Grójcem i Górą Kalwarią nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego z chłopskim wozem. — W katastrofie postradała życie 1 osoba a 4 zostały ranne.

Samochodem tym, wypożyczonym z powiatowego zarządu drogowego w Grójcu, wracało liczne towarzystwo z wycieczki.

Szofer Czesław Włękowski, jadąc zbyt szybko, na zakręcie drogi wpadł z tyłu na chłopski wóz i zdruzgotał go. — Jadący na wozie, dostali się pod koła auta.

Tum okolicznych właścian usiłował złinczować szofera, czemu przeszkodził przejeżdżający starosta grójecki p. Gołąb,

Walki w Chinach.

I co kto z tego rozumie?

Londyn, 14 czerwca

Agencja Wschodnia

Rokwania między Tsang-Tsu-Linem a marszałkiem Wu-Pej-Fu, prowadzone w Tin-Tsinie, zostały zerwane. Powodem jest żądanie Tsang-Tsu-Lina, domagające się, aby premier Jona został usunięty ze swego stanowiska, na co marsz. Wu-Pej-Fu nie chce się w żaden sposób zgodzić.

Atak na wojska gen. Kuo-Ming-Czang został w związku z tem odroczone na czas nieograniczony.

Walki na południu Chin toczą się z całą zaciekleścią.

Urzednicy francuscy

domagają się podniesienia płac.

Paryż, 14 czerwca.

Agencja Wschodnia

Urzednicy wszystkich kategorii wystąpili do rządu z kategorycznym żądaniem podwyżek.

Rząd wyraził gotowość podniesienia pensji urzędniczych o 12 i pół procent, na co ci jednak oświadczyli, iż jest to niewystarczające, domagają się przeto podwyżki, któraby była naprawdę wyjściem z ich ciężkiego położenia.

Urzednicy zagrozili demonstracją przed izbą deputowanych i na placu De la Concorde.

Nie mają innych zmartwień!

Zachciało się im masowo zmienić nazwy miast.

Moskwa, 14 czerwca

Rząd sowiecki postanowił zmienić nazwę szeregu miast w S. S. S. R., mianując je obecnie w ten sposób, aby uczcić zasługi zasłużonych działaczy sowieckich.

M. in. jak się dowiadujemy, zajdą następujące zmiany:

Czugujewsk nazywać się będzie Frunze, Alczeskaja trzyma nazwę Woroszyłowski, ku uczczeniu pamięci jednego z generałów armji czerwonej, Jekatierinosław — nosić będzie nazwę Dnieprosirowsk, dla uczczenia pamięci ukraińskiego działacza sowieckiego, Ostrowskiego.

Pod sztandarem Sekretarczyka.

Podczas ubiegłych gorących dni małych na szczególną kartę w dziejach dobrze zasłużył sobie „Kurjer Poznański”. Był on i pozostał obecnie ośrodkiem nieprzypadkowej akcji separatystycznej, brudnym kanałem, z którego lala się cuchnąca ciec potwarzy nie wszystkim, co nie poszło pod znak Witosy, Klernika, Dubanowicza i Głabińskiego. O Piłsudskim wypisywał takie potworności, na które nie zdobyłby się ulicznik i straganlarka, gdyby umieli przenieść na papier swój codzienny żargon.

Jaskrawo i otwarcie rzucał hasło wojny domowej, względnie odgródzenia się dawnych prowincji zaboru pruskiego od reszty Rzeczypospolitej. W swej gloryfikacji rządu Witosy poszedł tak daleko, że sprytnie zapomniał, jak przed kilku laty na łamach tegoż „Kurjera” opisywał zabawną historję łojenia Witosowi skóry, gdy b. premier, jak niepisany, zmiatał z wlecu bez czapki, gnany przez tłum z łaskami...

Bardzo nie w smak było „Kurjerowi Poznańskiemu”, że naskutek oględnej polityki rządu i marsz. Piłsudskiego zdołano przeprowadzić pacyfikację kraju, nie dopuścić do terytorjalnego rozłam i uratować zewnętrzny prestiż państwa.

To też dzisiaj kręci, jak może, operując fałszami i insynuacjami, a równocześnie wysuwa nowe „filozoficzne” teorie o wyższości b. zaboru pruskiego nad Polską.

W ostatnim numerze znajdujemy arcykiewy artykuł p. t. „Zgnili Zachodni”, o którym godzi się powiedzieć kilka. Autor przypomina przede wszystkim, że koncepcja „zgnitego Zachodu” powstała w napły azjatyckiej Rosji, gdzie Zachodowi przeciwstawiało się wszystko co zdrowe, jędrne, rosyjskie... Dalej autor twierdzi, że w Warszawie głęboko zakorzenione są jeszcze dawne rosyjskie wpływy. Czynniki, które w przełomowych dniach majowych zdobyły w stolicy władzę posiadają psychikę azjatycką, tradycje styczności z Rosją, i stąd właśnie płynie ich ujemny stosunek do „zachodniej” poznańskiej duchowości. Ipsissima verba:

— Skąd zrodzić się mogło poczucie wyższości i pogardy dla Zachodu? Odpowiedź jest prosta: Każdy barbarzyńca, nie mogąc czegoś zrozumieć nie dorastając dyscypliną umysłową do pewnego poziomu, ratuje swoją próżność, usiłując zniesławiać to, czego nie rozumie. Nie mogąc ani objąć umysłowo, ani dostosować się duchowo do dyscypliny Zachodu, pierwiastek barbarzyński wytworzył ową osobliwą teorię o „zgnilźnie” Zachodu, w przeciwstawieniu do tak nazwanego zdrowia duszy rosyjskiej...

Aha! Teraz już rozumiemy wszystkich!.. Poznańskie i Pomorze są dzielnicami wysokiej zachodniej kultury, a my — barbarzyńcy królewscy i małopolscy — nie możemy pojąć wyższości cywilizacyjnej „Kurjera Poznańskiego” i Sekretarczyka i dlatego pomniejszamy i postępujemy olbrzymie walory moralne i materialne, tkwiące z zbiorowej psychice poznańsko-toruńskiej...

A wleć byliśmy w błąd. Trzeba naprawić historję, bo historia inaczej mówi. Przedtem jednak, niż na stosie spłoną dotychczasowe teorie, przypomnijmy jeszcze raz te kacerstwa, któreśmy żywno nas dotychczas.

Ziemie zaboru pruskiego należały istotnie do sfery działania kultury ogólnej Zachodu, choć przepuszczonej przez germański pryzmat. Dawne ziemie polskie były terenem niesłychanej walki gospodarczej i kulturalnej z Niemcami. Prusy starały się wszelkimi drogami sączyć niemiecką na ziemie polskie i powiedzieć trzeba, że postępy kolonizacji były zastraszające. Kiedy w Poznaniu stanął wspaniały zamek królewski w stylu „kolossal”, chłop Drzymała nie szkał na wozie, bo nie pozwolono mu wybudować chałupy na ojcowskiej ziemi. Ilość majątków polskich topniała z dnia na dzień, biurokracja była niemiecka lub zniemieczona. Handel polski hartował się wprawdzie w walce, lecz musiał wleźć ustępować najazdowi kapitału z Berlina.

Wybuch wojny światowej najlepiej zadokumentował postępy niemieckizacji. Kiedy jeszcze w r. 1871 po zwycięstwie Niemiec nad Francją, gdy władze pruskie

dały nakaz iluminowania miasta, dziesiątki tysięcy polskich okien Poznania tonęły w mroku żałoby. W r. 1914 wpływ „kultury Zachodu” wyraził się w entuzjastycznym podjęciu walki...

Spółeczeństwo poznańskie dostało się pod przemożny wpływ kleru. Rząd niemiecki starał się wszelkimi siłami o zatamowanie przemysłowego rozwoju kraju i utrzymanie jego rolniczego charakteru. Tymczasem historia poucza, że postęp kulturalny idzie zawsze w parze z rozwojem przemysłu, a rolnictwo nadaje społeczeństwu cechy konserwatyzmu i zacofania.

Tak było i w dawnym pruskim zaborze. Nie ulega wątpliwości, że formy, że strona zewnętrzna rozwoju społecznego jest znacznie wyższa, aniżeli w pozostałych prowincjach polskich, ale treść kulturalna znajduje się jeszcze ciągle pod znakiem gwałtu pruskiego, nietolerancji, zaściankowosci, wynikającej ze struktury gospodarczej.

Ani kleralizm, ani konserwatyzm, ani antysemityzm nie są oznaką zachodniej cywilizacji, którą tak szczyli się Poznań. Sekretarczyk nie jest znamięciem rdzennej polskiej kultury. Dla nas Poznań nie jest „zgnitym Zachodem”, ale niedorozwiniętą przemysłowo-provincją, gdzie psychika stoi jeszcze pod znakiem bata, zdomowionego tu przez prusaków, zacofanym klerikalnym zaściankiem, który trzeba przebudować dopiero wraz z Warszawą i Krakowem na europejską modłę.

Ale kiedy zdrowa zachodnia kultura lunie szeroką falą na polskie ziemie, zmiecie wówczas z powierzchni wszytkie zaborcze naleciałości, a między innymi i ośrodek myślowej niewoli, jakim jest „Kurjer Poznański” i jego polityka, i jego teoria, i jego bohaterowie: Noskiewicz i Sekretarczyk...

Czesław Ołtaszewski.

Głosy mniejszości narodowych przyczyniły się w poważnym stopniu do triumfu wyborczego gen. Averescu.

Blok rządowy w Rumunji otrzymał 286 na 387 mandatów poselskich.

Bukareszt, w czerwcu.

Ponieważ podział mandatów według nowej rumuńskiej ordynacji wyborczej jest rzeczą dość skomplikowaną, przeto nie można było do dziś dnia ustalić definitywnego składu nowego parlamentu, tem nie mniej jednak można już z dotychczasowych obliczeń wywnioskować, jakie oblicze mieć będzie nowa rumuńska izba ustawodawcza.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że udział ludności w wyborach był bardzo słaby, co objaśnić sobie można przede wszystkim niedostatecznym uświadomieniem wyborców co do nowego systemu wyborczego.

Z ogólnej ilości 3 milionów wyborców brało udział w wyborach zaledwie 1,800,000 osób (t. j. 60 proc.), nie bacząc na to, że głosowanie jest w Rumunji obowiązkiem.

Najślabszy udział ludności w wyborach wykazywała Bessarabia, gdzie zaledwie 20 proc. mieszkańców stawiło się do urn wyborczych.

Zjawisko to wytłumaczyć sobie można pewną obojętnością polityczną, w większym jednak stopniu zawiniony został słaby udział w wyborach nieuregulowana na dotychczas sprawą przynależności państwowej wielkiej ilości obywateli Bessarabii.

Jak wiadomo, zwycięstwo odniosło w wyborach stronnictwo rządowe, które otrzymało 54 proc. wszystkich głosów. Jeśli by w Rumunji obowiązywało proporcjonalne prawo wyborcze, wówczas otrzymałoby stronnictwo rządowe 208 mandatów (z ogólnej ilości 387); ponieważ jednak nowa ordynacja wyborcza wprowadziła t. zw. system „większościowy”, — polegający na tem, że stronnictwo, które uzyskało podczas wyborów co najmniej 40 proc. głosów (stronnictwo większościowe) otrzymuje przede wszystkim połowę wszystkich mandatów, a następnie dopiero bierze udział w proporcjonalnym podziale mandatów pozostałych — dysponować będzie stronnictwo rządowe w nowym parlamencie 286 mandatami.

W ten sposób rząd ma w parlamencie zapewnioną stanowczą większość, dzięki czemu będzie mógł z łatwością przeprowadzić swój program polityczny i gospodarczy.

Trzeba przyznać, że na wyborców starano się tu i tam wykonać pewien nacisk partyjny, tak że pod tym wzglę-

dem nie zerwano w Rumunji ze starą tradycją. Tem nie mniej stwierdzić należy, że nastroje wśród szerokich warstw ludności rumuńskiej były nagożół dla stronnictwa rządowego przychylnie.

Wprowadzenie w Rumunji t. zw. „większościowej” ordynacji wyborczej konieczne było przez wzgląd na to, że życie polityczne w Rumunji jest bardzo niejednołite, wobec czego zachodziła obawa, że przy zwykłym systemie proporcjonalnym trudno byłoby stworzyć stałą większość w parlamencie.

Do walki wyborczej stanęły tym razem w Rumunji następujące stronnictwa: stronnictwo rządowe generała Averescu (ublokowane z mniejszościami narodowymi), liberałowie opozycja (agrarjusze i narodowcy siedmiogrodzcy), liga chryścijańska, (antysemita), socjaliści i komuniści, którzy jednak występowali pod płaszczykiem stronnictwa robotniczo-włościańskiego, gdyż partja komunistyczna w Rumunji oficjalnie nie istnieje. Prócz tego w niektórych prowincjach wystawili swe listy wyborcze niektóre stronnictwa lokalne.

Wyniki wyborów były następujące: stronnictwo rządowe otrzymało 54 proc. wszystkich głosów, blok opozycji 30 proc., liberałowie 8 proc., antysemita 5, socjaliści 1.8, komuniści 1 proc. Przy zwykłym systemie proporcjonalnym otrzymałoby stronnictwo rządowe 208 mandatów, agrarjusze i narodowcy siedmiogrodzcy 117, liberałowie 31, antysemita 19, socjaliści 7 i komuniści 5 mandatów.

Ponieważ jednak w myśl nowej ordynacji wyborczej te stronnictwa, które nie uzyskały co najmniej 2 procent wszystkich oddanych głosów, nie biorą udziału w podziale mandatów, przeto socjaliści i komuniści nie wełda wogóle do nowego parlamentu.

Pozostałe stronnictwa otrzymały na mocy systemu „większościowego” mniej mandatów, niżby faktycznie otrzymały miały, jeśli podział odbyłby się proporcjonalnie. Agrarjusze i narodowcy siedmiogrodzcy otrzymali zamiast 117 tylko 77 mandatów, liberałowie 15, antysemita — 9.

Zaznaczyć należy, że antysemita podczas obecnych wyborów po raz pierwszy wystąpił, jako samodzielne stronnictwo polityczne. Przez wzgląd na to uzyskanie 9 mandatów jest dla nich po-

ważnym sukcesem. Charakterystyczna jest przy tem ta okoliczność, że na liście antysemitów głosowano przeważnie w tych okręgach, gdzie mieszka dużo żydów.

Wybory do senatu przyniosły rządowi również zupełne zwycięstwo. Z ogólnej ilości 76 okręgów wyborczych jedynie w trzech okręgach wybrani zostali kandydaci opozycji, tak, że w senacie rumuńskim zasiadać będzie zaledwie trzech opozycyjnych senatorów, a mianowicie 1 agrarjusz i 2 liberałów. Tem nie mniej będzie skład senatu bardzo niejednołity, gdyż w myśl nowej ordynacji wyborczej do wyższej izby rumuńskiej wchodzi cały szereg osób na mocy prawa. Prócz tego dość pokaźna ilość członków senatu rekrutuje się z osób, wybranych przez cały szereg instytucji włościańsko-gospodarczych, przez izby handlowo-przemysłowe itd. jednym słowem przez instytucje, znajdujące się przeważnie pod wpływami liberałów.

Dla wewnętrznej polityki rumuńskiej doniosłe znaczenie posiada ta okoliczność, że mniejszości narodowe szły tym razem do wyborów ręką w rękę ze stronnictwem rządowym.

W tym kierunku nabywa w Rumunji znaczenia tradycja zaborowego rozsądku: dla mniejszości najkorzystniejszym jest popieranie stronnictwa, stojącego u steru państwa, gdyż dzięki temu liczy one mogą na osiągnięcie jaknajdalej idących przywilejów i ustępstw.

C. P.

Wojną gospodarczą grożą Czechy Węgrom.

Praga, 14 czerwca.

Poseł węgierski, z polecenia swojego rządu, wystąpił z protestem przeciw projektowanemu wprowadzeniu przez rząd czechosłowacki wysokich cel na produkty rolne.

Poseł oświadczył między innymi, że gdyby cła zostały wprowadzone, to mające się niebawem rozpocząć rokowania o układ handlowy między Węgry i Czechosłowacją należałoby zgóry uznać za bezcelowe.

Komentując to wystąpienie prasa czechosłowacka bardzo gwałtownie atakuje Węgry.

Międzomosci bieżące.

CZERWIEC

15

WTOREK

Dziś: Wita i Modesta
Jutro: Benoma B. W.Wschód słońca o g. 3.17
Zachód o g. 8.54
Wsch. księżycy o g. 2.13
Zachód o g. 17.32
Długość dnia g. 17.50
Przybyło dnia 8.48

Sensacyjne rewelacje ogłosi niebawem b. ławnik Bednarczyk.

Otrzymał list następujący:
Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem mam zaszczyt uprzejmie
prosić o łaskawe zamieszczenie w swym
poczytnym piśmie poniższych słów kil-
ku:

W związku z zakończeniem prac Kom-
misji, powołanej do zbadania czynionych
mi przez prasę łódzką zarzutów, upra-
szam Magistrat m. Łodzi o skierowanie
tej całej sprawy do pana Prokuratora
przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Jednocześnie nadmieniam, że zajmu-
jąc wysokie stanowisko społeczne, bez
żadnych skrpułów ogłoszę w prasie
miejskowej wszystkie protokoły prac
Komisji oraz moje wyjaśnienia; niech
społeczeństwo wyda swój sąd.

Czci i honoru swego będę bronił także
mł. środkami, jakie uznaję za stosowne,
demaskując jednocześnie tych, dla któ-
rych moje dotychczasowe milczenie było
konieczne.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redak-
torze wyrazy szacunku i poważania.

Józef Bednarczyk
były ławnik Magistratu
m. Łodzi.

Łódź, 14 czerwca 1926 roku.

B. P.

Stanisław Friedman

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w poniedziałek, dnia 14 bm.;
przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi we wtorek, dnia 15
bm. o godz. 12 w południe z mieszkania przy ulicy Piotrkowskiej 81
na cmentarz żydowski.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajo-
mych pozostali w nieutulonym żalu

Żona, dzieci i wnuki.

Łodzianin — mistrz złodziejstwa założył w Berlinie fachową szkołę kradzieży. Wpis był wysoki, ale „nauka“ niezwykle kunsztowna.

Policja niemiecka doprowadzona by-
ła w ostatnich dwóch miesiącach do roz-
paczy niezwykle sprytnymi kradzieżami
kieszonkowymi, które dzień w dzień po-
pełniali nieznanymi sprawcy na najruchli-
wszych ulicach miasta i w najwykwintniej-
szych lokalach.

Słusznie więc przypuszczano, iż zja-
wił się w Berlinie, jakiś
znakomity złodziej,
którego postanowiono ująć za wielką ce-
nę.

Po dłuższej obserwacji zainteresowa-
no się osobą niejakiego Abrahama Gros-
sa, rodem z Łodzi.

Aresztowano dwu jego przyjaciół, a
ci zdradzili policji arkany sztuki złodziej-
skiej.

Gross prowadził w Berlinie szkołę
złodziejską i posiadał kilkuset uczniów,
którzy zjeżdżali do niego z całych Nie-
miec na naukę.

Tylko bogaci złodzieje mogli sobie po-

zwolić na lekcje u Grossa, kurs mistrzow-
ski trwał bowiem pół roku i
kosztował 10.000 marek.

Niezamożny uczeń musiał ciężko pracować,
aby zrobić na tak wysoką opłatę.
Dlatego też wzmogły się kradzieże
na ulicach Berlina.

Mistrz kunsztu złodziejskiego trakto-
wał studja bardzo poważnie i dopiero
po 3 miesiącach teorii
wypuszczał uczniów na robotę, śledząc
zdala ich czyny.

Niezgrabnych karciał surowo lub rato-
wał z ciężkiej opresji.

Kilka razy demonstrował Gross
swym uczniom jak należy
wyciągać z obcych kieszeni
portfele i zegarki.

Podobno były to arcydzieła złodziej-
skie.

Na wiadomość, iż szkołę zdemasko-
wano i uwięziono kilkudziesięciu uc-
niów, Gross wyjechał z Berlina i zatarł
za sobą wszelkie ślady.

Jeszcze jedno niedbal- stwo.

**Łódź nie weźmie udziału w wy-
stawie „Mieszkanie i Miasto“.**

Dnia 17 czerwca, otwarta zostanie
na terenie Warszawy urządzona przez
miasta polskie wystawa pod nazwą
„Mieszkanie i Miasto“. Wystawa ta ma
na celu zapoznanie ogółu z technicznym
urządzeniem mieszkań w poszczegól-
nych miastach oraz przedstawienie spo-
łeczeństwu polskiemu dotychczasowe-
go stanu miast polskich. Magistrat Łódz-
ki otrzymał w swoim czasie zaprosze-
nie do wzięcia udziału w tej wystawie,
która kolejno umieszczona będzie w sze-
regu większych miast polskich. Sprawa
ta przekazana została wydziałowi budo-
wnictwa, który jednak nie podjął w tej
sprawie energicznych wysiłków. Z tego
względu możliwe jest, że Łódź weźmie
udział w tej wystawie tylko w bardzo
szczerpym zakresie, nie odzwierciedla-
jącym istotnego charakteru rozwoju o-
raz wysiłków na drodze do stworzenia
miasta nowożytnego. (e)

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w nadchodzący czwartek.

Najbliższe posiedzenie rady miejskiej
odbędzie się w czwartek, dnia 17 czer-
wca 1926 roku, o godzinie 19 i pół punktu-
alnie, w sali posiedzeń rady miejskiej
przy ul. Pomorskiej 16.

Na porządku dziennym sprawy, które
zostaną przygotowane przez komisje ra-
dzieckie.

Warszawski Teatr Miniatur

AZAZEL Sala Filharmonij
Dziś o godz. 9 w.

VI-te przedstawienie
wielkiego programu № 1



w Alpach Bawarskich prowadzi się obecnie budowę kolejki teleferycznej z doliny na wierzchołek Zugspitze (3000 metrów). Prace budowlane są tu niezwykle utrudnione i robotnicy pracują zawieszani pomiędzy niebem a ziemią. Dla kawałka chleba...

W obliczu wzrostu drożyzny klasa pracująca domaga się stosowania wskaźników.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym wyjaśni się po środowych naradach obydwu stron.

W związku z żądaniami, wysuniętymi przez robotników przemysłu włókienniczego, zwróciliśmy się do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, który oświadczył nam, że narazie inspektorat pracy nie ingeruje w tę sprawę, gdyż niema jeszcze odpowiedzi przemysłowców.

Związki przemysłu włókienniczego naradzać się będą na posiedzeniach swych zarządów w dniu jutrzejszym, a równocześnie związki zawodowe zwo-

łały zebrania delegatów fabrycznych również na środe.

Wyjaśnienie sytuacji nastąpi w czwartek, gdyż ustalony zostanie termin ewentualnej konferencji wspólnej między przemysłowcami, a przedstawicielami związków zawodowych, o ile przemysłowcy nie odrzucą żądań robotników bez wyznaczenia terminu konferencji, której domagały się związki w swych pismach do przemysłowców w sprawie podwyżki. (b)

Bezrobocie zmniejszyło się w maju

1420 osób otrzymało w ub. miesiącu pracę.

W okresie miesiąca maja, mianowicie od 1 do 29 maja rb. liczba bezrobotnych zmniejszyła się ogółem w całym państwie o 16.400 osób i wynosiła w dniu 29 maja 304.113 i w stosunku do okresu maksymalnego napięcia bezrobocia, t. zn. końca stycznia rb. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 55.006 osób.

Największe zmniejszenie liczby bezrobotnych w miesiącu maju nastąpiło na terenie Państw. Urzędu Pośr. Pracy w Łodzi i wynosi 1.420 osób (w tem w mieście Łodzi o 500).

Zmniejszenie liczby bezrobotnych dotyczyło głównie grup: budowlanej (o 2994), górniczej (1.014), włókienniczej (o 1.023), metalowej (o 988), natomiast wzrost dotyczył przeważnie pracowników umysłowych (o 481).

Ponadto w ciągu maja uległa zmianie liczba robotników, pracujących niepełne tygodnie: liczba robotników, pracujących 1 dzień w tygodniu, zmniejszyła się o 1.277, 2 dni o 3.542, 4 dni o 8.805 natomiast wzrosła liczba, zatrudnionych 3 dni w tygodniu o 3201 i 5 dni o 14.350.

W nagrodę za 16 godzin pracy

Łódzki fundusz bezrobocia zamierza zredukować część personelu

Związek pracowników instytucji użyteczności publicznej postanowił zwrócić się do min. pracy i dyrekcji oraz zarządu funduszu bezrobocia w Warszawie w sprawie skandalicznego traktowania pracowników łódzkiego funduszu bezrobocia.

W memorjale swym związek wskazuje, iż pracownicy funduszu w Łodzi zatrudnieni są nadal po 14—16 godzin na dobę, przyczem za te godziny nadetatowe nie otrzymują oni żadnego wynagrodzenia.

Wynagrodzenie to zostało pracownikom już dość dawno na skutek energicznej interwencji przyznane, pomimo to je-

dnak uchwała zarządu głównego nie została dotąd zrealizowana.

W pierwszym rzędzie pracownicy do magać się muszą skasowania 16-godzinnego dnia pracy w instytucji, podległej min. pracy, lub też wypłacania przyznanego im za godziny nadetatowe dodatku w wysokości 25 proc.

Drugim zasadniczym postulatem pracowników zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi jest nieprzeprowadzenie zamierzonej redukcji, któraby spowodowała zwiększenie liczby bezrobotnych w tak wielkim skupieniu bezrobotnych pracowników umysłowych, jakim jest Łódź. (E)

Napiwki służby hotelowej

Idą na rękę właścicielom hoteli łódzkich.

Jednym z zasadniczych postulatów wysuwanych przez pracowników hotelowych jest zniesienie napiwków i wprowadzenie zamiast nich — procentów od rachunków, jak to ma miejsce obecnie przy rachunkach w restauracjach.

W sprawie tej zwrócili się pracownicy do właścicieli hoteli i pensjonatów,

wskazując, iż wprowadzenie procentów, zamiast krzywdzących godność osobistą napiwków, wprowadziłoby sanację do tych stosunków.

Okazuje się obecnie, iż projekt ten spotkał się ze sprzeciwem właścicieli hoteli, którzy postanowili odrzucić to żądanie.

Wskaźnika drożyznianego od stycznia

żądata gazownicy, tramwajarze, pracownicy elektrowni i kolejarze.

Jak już donosiliśmy, związki pracowników instytucji użyteczności publicznej postanowiły wystąpić do dyrekcji elektrowni, tramwajów i gazowni z żądaniem zastosowania wskaźnika drożyznianego wstecz od dnia 1 stycznia r. b.

W sprawie tej odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie zarządów zainteresowanych związków, na którym zostanie ułożony plan akcji, zmierzającej do uzyskania podwyżki płac.

Do akcji tej przyłączają się również kolejarze, którzy domagają się podwyżki

płac według wskaźnika drożyznianego.

Po uzgodnieniu akcji, zawiadomione o niej zostaną centrale związków w Warszawie, a równocześnie posłowie robotniczy rozpoczną interwencje na terenie rządu.

Jak nam komunikują kierownicy związków, członkowie ich są pełni nadziei, że choć walka o podwyżkę będzie ciężka, to jednak wobec solidarności zostanie uwieczniona pomyślnym rezultatem. (b)

Groźba strajku w piekarniach.

Ile pieców chleba musi wypiec każdy pracownik?

Jeszcze w roku 1923, gdy wynikiem zataru w piekarniach, uchwalono na wspólnej konferencji, że pracownicy piekarni muszą w ciągu 8 godzin wypiec 3 piece pieczywa.

Przez trzy lata warunki te były wypełniane.

W ubiegłym tygodniu jednak na temle wynikiem zataru, gdyż pracownicy żądali zniesienia tej normy i nieustanawiania ilości pieczywa, którą każdy pracownik ma wypiec.

Właściciele piekarni nie zgodzili się na te żądania, uważając, że niema żadne-

go powodu, dla którego wypiec ma się zmniejszyć.

Pracownicy zagrozili strejkami w piekarniach.

W związku z tem odbyło się walne zebranie majstrów piekarskich — żydów.

Postanowiono żądania pracowników odrzucić z tem, że o ile do soboty żądania te nie zostaną wycofane, to wszystkim pracownikom zostanie wypowiedziana na pracu i przyłeci zostaną do roboty bezrobotni lub pracownicy zamiejscowi. (b)

Krzywdy robotników warsztatowych

mają być w tych dniach ostatecznie załatwione.

Na jednym z najbliższych posiedzeń magistratu poruszona będzie sprawa kontrprojektu umowy zbiorowej z robotnikami warsztatów miejskich.

Projekt ten przesłany został magistratowi przez związek w celu uzgodnienia postulatów obu stron. W kontrprojekcie tym podkreślono, iż magistrat dąży do ograniczenia świadczeń oraz pomocy w kasie chorych i stosuje aż 14 wypadków

zwolnienia natychmiastowego.

W ten sam sposób postawiona została również sprawa urlopów.

W kontrprojekcie swym domagają się pracownicy zawarcia umowy z robotnikami warsztatowymi na podstawie umowy magistratu z robotnikami sezonowymi.

Sprawa ta zostanie w najbliższych dniach uzgodniona. (E)

Niesprawiedliwa wypłata zasiłków

wywołuje protesty licznych kół bezrobotnej inteligencji.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w lokalu P.U.P.P. (Al. Kościuszki 9) wypłata zapomóg dorocznych dla bezrobotnych pracowników umysłowych według kolejności numerów legitymacji.

Okazuje się, że po odliczeniu ze sumy 100 tys. zł. 20 tys. zł. dla innych miast województwa, zasiłki otrzymają w Łodzi jedynie 1600 bezrobotnych z ogólnej liczby zarejestrowanych 4000 b.

W dniu wczorajszym do funduszu bezrobocia zwróciła się delegacja związku pracowników z pretestem przeciwko zmianie systemu wypłat, wskutek czego

bezrobotni, którzy otrzymywali niedawno zapomogi, znów zostali przez p. Kulczkowskiego wciągnięci na nowe listy wypłat, podczas, gdy setki bezrobotnych już dawno zapomóg nie otrzymali.

W konkluzji delegacja domagała się wykreślenia uprzewilejowanych u p. Kulczkowskiego i wydania zapomóg tym, którzy już dawno zasiłków nie otrzymali.

Ponieważ w funduszu bezrobocia oświadczone delegacji, że przepisu zmienić nie można, związki pracownicze postanowiły wysłać w tej sprawie delegatów do Warszawy. b.

Dziś premiera potężnego krzyku boleśnie zranionego samca p. t.

KŁAMIESZ, KOBIECIE!

Wielki 10-cio aktowy dramat salonów, plaż, pustyni, miłości, pożądań i wiecznie głodnych zmysłów.

W rolach głównych: Nita Naldi Skalpelo-wo zimny Lewis Stone iurocza Virginia Valli.

NAD PROGRAM: Przygody domorosłego Sierloka Holmesa. 2-u aktowy skład śmiechu i wesołości

Ceny niższe.

Pocz. o g. 6-ej ost. o g. 10 w.

Obraz wł.: B. W. „Fanamet”



Wykrycie wielkiego nadużycia.

Kasjer kolejowy w Chojnach sprzeniewierzył 31 tys. złotych i przepadł bez śladu.

Na kolejach polskich poszczególni kasjerzy kolejowi zobowiązani są w końcu każdego miesiąca kalendarzowego składać zwierzchnikom sprawozdania kasowe, które po sprawdzeniu, odsyłane są do dyrekcji głównej w Warszawie.

Ostatnio łódzkie władze kolejowe nie otrzymały sprawozdania kasowego za marzec i kwiecień od kasjera stacji towarowej w Chojnach, Żółkowskiego, a na pytanie otrzymały odpowiedź, że nastąpiło pewne opóźnienie, lecz za parę dni sprawozdanie będzie gotowe.

W dniu 27 maja nadeszło z głównej dyrekcji powtórne napomnienie, wobec czego zażądano od Żółkowskiego, by na deskał owe sprawozdanie, Żółkowski oświadczył, że uczyni to i rzeczywiście przedłożył pokwitowanie na wysłane sprawozdanie.

Mimo jednak poszukiwań, owego sprawozdania nie znaleziono, a następnego dnia Żółkowski do pracy nie stawiał się i odtąd więcej się nie pokazywał, nie usprawiedliwiając swej nieobecności.

Władze kolejowe zaczęły coś podejrzewać, lecz wysłany do mieszkania Żółkowskiego funkcjonariusz, powrócił z odpowiedzią, że już od 2 dni Ż. nie był w domu.

Ponieważ w dalszym ciągu sprawozdania nie odnaleziono, zaczęto sprawdzać owe pokwitowanie i okazało się, że jest ono sfalszowane.

Stwierdziwszy taki stan rzeczy, postanowiono stwierdzić stan kasy ogniowatrawej, lecz ponieważ klucze posiadał Żółkowski, zawiadomiono o wszystkim urząd śledczy w Łodzi i dyrekcję główną w Warszawie, przyczem zaznaczono że zaginęły również klucze od kasy.

Na skutek tego doniesienia przybyła do Chojen komisja śledcza i przywiozła ze sobą zapasowe klucze od kasy, poczem przystąpiono do rewizji.

Ponieważ przejrzanie ksiąg wykazało brak w kasie sumy 1137 zł. 48 gr., a przy dalszym badaniu stwierdzono, że wykazy gotowizny były fałszowane i że brakowało w kasie 14 tys. zł.

Podczas dalszej pracy komisja stwierdziła, że niezależnie od tych fałszerstw, Żółkowski fałszował podpisy swych przełożonych na przekazach pieniężnych i pokwitowaniach i zdefraudował w ciągu kilku miesięcy dalsze 16 tys. 636 zł., czyli ogółem skarb państwa ponosił stratę w wysokości zł. 31.773 gr.50

Wyniki swych prac komisja przekazała łódzkiemu urzędowi śledczemu z prośbą o odszukanie defraudanta. Urząd śledczy rozpoczął natychmiast energiczne dochodzenie niezmiernie utrudnione z powodu spóźnionego meldunku, lecz zdołano stwierdzić, że Żółkowski w ciągu kilku dni był w restauracjach łódzkich i hulał, rzucając pieniądze na wszystkie strony, lecz widocznie dowiedział się o wykryciu nadużyć, gdyż przed paru dniami znikł z horyzontu.

Dochodzenie przekazane zostało władzom sądowym, a władze śledcze rozesłały za zbiegiem listy gończe. (b)

Spokój policji

odwrócił możliwość krwawego starcia tłumy z przedstawicielami służby bezpieczeństwa.

W dniu wczorajszym ulica Łagiewnicka stała się terenem wykroczeń gromady podejrzanych osobników, które zostały unieszkodliwione dzięki umiejętnemu zachowaniu się policji.

W godzinach popołudniowych na ulicy tej obok domu nr. 27 urządzili sobie trzej osobnicy match bokserki. Jak się okazało później, byli to: Roman Jadcak zamieszkały na Bałuckim Rynku 8, Zygmunt Rosiak (Bałucki Rynek 11) i Bolesław Bechtold (Cmentarna 10).

Trzej ci osobnicy okładali się wzajemnie w ciągu dłuższego czasu, wywołując zbiegowisko przechodniów.

Zawiadomiony o powyższym III komisariat policji wysłał na miejsce wypadku st. przodownika Dobrodzieja oraz posterunkowego Wałęczaka, którzy trzech „bokserów“ chcieli odprowadzić do komisariatu.

Zebrany tłum, podburzony przez prowokatorów, przeciwstawił się jednak policji i chciał rozbroić przedstawicieli władzy.

Gdy kilku jakichś podejrzanych osobników rzuciło w policjantów kamieniami, st. przodownik i posterunkowy wydobyli rewolwery.

Tłum, na widok broni, cofnął się, jednakże po oddaleniu się o kilkanaście kroków, obrzucił policjantów gęstym gradem kamieni.

Widząc nieprzejednane stanowisko tłumy st. przodownik Dobrodziej zawiadomił o powyższym swój komisariat.

Po kilku minutach na miejsce wypadku przybył komisarz Kostenko w otoczeniu kilkunastu policjantów.

Na widok większego oddziału policji gromada mętów społecznych rzuciła się do ucieczki.

Trzech osobników, którzy podburzali tłum do wykroczeń, aresztowano.

Są to: Edward Zejer (Łagiewnicka 13), Stefan Alasz (Sierakowskiego 7) i Stefan Koreski (Gnieźnieńska 17).

W sprawie zajść na ulicy Łagiewnickiej prowadzone jest energiczne śledztwo. as.

Niema ulg podatkowych dla paskarzy.

Kto śrubuje ceny artykułów pierwszej potrzeby, z tego należy z całą bezwzględnością ściągać podatki.

Wobec tego, że w niektórych miejscowościach dał się zauważyć niczym nieuzasadniony wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, a przedewszystkiem na mięso, ministerstwo skarbu, mając na względzie, że w tym wypadku handlowcy osiągnęły niesłusznie zwiększone zarobki kosztem szerszego ogółu konsumentów, poleciło władzom skarbowym zwrócić uwagę, przy egzekucji zaległości podatkowych, na przedsiębiorstwa,

prowadzące sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby; przyczem w razie nieuzasadnionego podnoszenia cen przez te przedsiębiorstwa, mają władze skarbowe przeprowadzić z całą bezwzględnością egzekucję wszelkich zaległości podatkowych z wyjątkiem odroczonej i rozłożonej na raty odmawiając na przyszłość właścicielom takich przedsiębiorstw wszelkich ulg podatkowych.

Baczność, poborowi!

Dzisiaj Nr. Nr. 5101 — 5200.

W dniu dzisiejszym, przed komisją poborową nr. 1 (Traugutta 10), winni stawić się mężczyźni rocznika 1905, zarejestrowani od liczby 5101 do liczby 5200.

Przed komisją poborową nr. 2 (Traugutta 6), stawić się winni mężczyźni od roczni z art. 53 a. ustawy o powsz. obow. sł. wojskowej, jedyni żywiciele.

Emigrować do Kanady mogą tylko rolnicy i krowni.

Wobec częstych zapytywań w sprawie wyjazdu do Kanady wychodźców nierolników, ekspozytury urzędu emigracyjnego i związki rolne w województwie łódzkim wyjaśniają, że urzędujący w Warszawie przedstawiciele obudwu kolei kanadyjskich „Canadian Pacific Railways“ C.P.R. i „Canadian National Railways“ C.N.R. kwalifikują do wyjazdu jedynie wychodźców rolników bez affidavitów lub z aplikacjami, bądź to robotników rolnych, wyjeżdżających do Kanady do pracy na fermach, bądź też rolników, jadących z rodzinami i zamierzających w Kanadzie zakupić fermę.

Wychodźcy zaś nierolnicy, o ile chcą wyjechać do Kanady mogą uzyskać pozwolenie na wjazd do Kanady, tak zw. „permit“ jedynie za pośrednictwem swoich krewnych lub znajomych mieszkających w Kanadzie.

Wychodźcy posiadający „permit“ otrzymują wizę kanadyjską u urzędnika Rządu kanadyjskiego w Gdańsku.

Pszenica amerykańska zaleje w tym roku rynek europejski.

Tegoroczne zbiory pszenicy w Stanach Oklahoma i Kansas (U. S. A.) przewyższają najlepsze urodzaje z lat poprzednich. Ogólny rezultat tegorocznych zbiorów w Ameryce zapowiada się znakomicie ilościowo i jakościowo.

Skóra taniej.

W bieżącym tygodniu na rynku skórzanym dała się odczuć poważna tendencja zniżkowa. W detalu różnice są jeszcze znikome, ale hurtownicy obniżyli już ceny o 10 proc. i udzielają kredytów od 2 do 3-ch miesięcy.

Zjazd włościan w Łodzi

odbędzie się w początkach lipca.

Z wojewódzkiego związku kółek rolniczych dowiadujemy się, iż w pierwszych dniach lipca odbędzie się w Łodzi walny zjazd delegatów kółek rolniczych. Program zjazdu przedstawia się następująco:

Dnia 4 lipca o godzinie 9-ej rano zbiórka delegatów i gości w siedzibie W.Z.K. R. Piotrkowska 73 skąd wyruszy pochód ze sztandarami na uroczystą mszę do katedry. Po mszy w pochodzie zebrani udadzą się na obrady do sali rady miejskiej. Jak się dowiadujemy na zjazd powyższy przybędą ministrowie rolnictwa i reform rolnych, oraz cały szereg posłów.

Dziś **NOWOSCI** Dziś

Mary Picford

Pierwszy raz w Łodzi

„PASIERBICA“

Ceny miejsc codz. na wszystkie seanse
I m. 75 gr., II—50 gr., III—30 gr.
ulgowe I m. 50 gr.

DENTOSAN

NAJLEPSZA PASTA DO ZĘBÓW



Dziś wielka premiera niebywałego, szlagierowego podwójnego programu

Hymn na cześć najbardziej porównywanej piękności Kinematograficznej

Bebe Daniels

w dwóch najlepszych jej kreacjach

I. „Pod modrem niebem Argentyny“

Przepiękny dramat w 8-ku aktach podług powieści laureata nagrody Nobla Vicente Ibaneza, autora „Czterech Jeźdźców Apokalipsy“. Reżyserja znakomitego Allan Dwana. Partnerami Bebe Daniels są: Sobotwór Rudolfa RICARDO CORTEZ i przepiękny MARC GONZALEZ. Rzecz dzieje się współcześnie w miasteczku Alcorta w Argentynie.

II.

Smiech!

Sensacja!

Miłość!

„Ratunku! Zostałam Miljonerką“

Niezwykle erotyczna komedia w 8-ku aktach podług powieści Roberta Harricka „Dangereus Money“. Reżyserja Franka Tuttle. Sensacyjne przygody lekkomyślnej kobiety, która za pieniądze chciała nabyć miłość i szczęście. Hulanki nad brzegiem Lago Maggiore. Pożar oibryzniego hotelu itp. Partner Bebe Daniels: Uosobienie męskiej szlachetności TOM MOORE. Rzecz dzieje się współcześnie w Brooklynie, New-Jorku, Paryżu, Londynie i nad Lago Maggiore.

UWAGA! Nad program:

Zgromadzenie Narodowe

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. Bajgelmana.

W 5 akcie wykonane będąe shimmy p Władysława Elgiera, specjalnie napisane dla kino-teatru „Luna“.

Zdjęcia aktualne z ostatnich wielkich wydarzeń.

Czy rozwiązać Radę Miejską?

Specjalna ankieta „Republiki“ wśród stronnictw radzieckich.

Dotychczasowi ojcowie miasta, drżą na myśl o rozwiązaniu rady i przeprowadzeniu nowych wyborów.

Od kilku dni nadchodzą z Warszawy wiadomości, zaczerpnięte z autorytatywnych źródeł o mającym nastąpić w najkrótszym czasie rozwiązaniu rady miejskiej w Łodzi.

Wiele się już pisało o tem, uważając rozwiązanie rady za konieczność, mogącą uzdrowić nasze zabagnione stosunki w magistracie, który, co już dziś śmiało powiedzieć można, reasumując jego działalność na terenie naszego miasta, nie stanął na wysokości swego zadania i nie spełnił tych nadziei, jakie pokładali w nim wyborcy.

Szereg eksperymentów, które narażyły miasto na poważne straty materialne, szereg „kwiatków“ natury kryminalnej, które „dziwnym“ tylko przypadkiem nie znajdują się w prokuraturze — oto dorobek kilkuletniej działalności magistratu.

Nie będziemy wymieniali raz jeszcze wszystkich „grzechów“, na które poważnie magistrat nie umiał znaleźć odpowiedzi (wybitny przykład — nasze trzy ostatnie interpelacje), lub odpowiadał ogólnikowo, nie motywując absolutnie słuszności swych czynów, skonsultować jednak musimy, że rozwiązanie rady jest już palącą koniecznością chwili.

Wiadomości te wywołały zrozumiałe zadowolenie w szerokich kołach ludności, które od długiego już czasu domagały się zmian, nie chcąc na stanowiskach włodarzy miasta widzieć ludzi, którzy, czy to lekkomyślnością, czy też złą wolą, zasłużyli sobie na miano ojców.

W kołach politycznych Łodzi opinie są podzielone, co jest zresztą rzeczą zrozumiałą.

Szkoda opuszczać ciepłe gniazdko, szkoda przestać być „czemś“, manja wielkości bowiem wciąż jeszcze jest panią wszechwładną wielu naszych radnych; a przedewszystkiem szkoda tego spokoju, do którego się już przyzwyczailiśmy.

Kto wie bowiem, co będzie po rozwiązaniu? Jakie będą wyniki nowych wyborów? Czy nie zbyt „rażąco“ zmienią się oblicze rady miejskiej.

Oto pytanie które zaprzatają głowy wielu radnych z obecnej „większości“.

I nie tego jednego boją się p. radni. Przedewszystkiem bowiem boją się oni komisarza rządowego, który podobno ma ich chwilowo zastąpić.

Wszelkie zamierzenia poprzedza zwykłe poczta pantoflowa, która z rozmaitymi dodatkami i odpowiednim ubarwieniem lansuje pogłoski, niewiedomo gdzie zrodzone.

Ten fakt mamy do zanotowania i obecnie.

Zaledwie nadeszły wiadomości o rozwiązaniu rady, a już poczęto przebąkać o tem, że nowych wyborów nie będzie, że magistrat pozostanie na swych stanowiskach, zaś działalność jego kontrolować będzie specjalnie wyznaczony komisarz rządowy.

Te pogłoski najbardziej naszych radnych niepokoją, i nie tylko radnych, ale i magistrat, który wszelkimi możliwymi sposobami stara się przekonać szeroki ogół, iż o rozwiązaniu... nie może być mowy.

Inaczej zapatrują się na wiadomości o rozwiązaniu rady radni z t. zw. opozycji.

Wśród tej grupy panuje zadowolenie i głębokie przekonanie, że nowe wybory odbędą się pod hasłami odrodzenia moralnego i gospodarczego, że obecnie z ur-

Chcąc dać czytelnikom obraz wytworzonej sytuacji w związku z wiadomościami o rozwiązaniu rady miejskiej m. Łodzi, „Il Republika“ przeprowadziła na ten temat liczne rozmowy z radnymi, reprezentującymi różne ugrupowania na terenie rady miejskiej.

Przedewszystkiem zwróciliśmy się do magistratu, okazało się jednak, iż p. Cynarski jest nieobecny, wyjechał bowiem na dwa dni do Wilna, wobec czego rozmawialiśmy z obu wice-prezydentami.

P. wiceprezydent Wojewódzki nie chciałby narażać na straty kasy miejskiej

zapytany przez nas o swą opinię, odpowiedział, że oficjalnych wiadomości w tej sprawie nie ma, jego zaś zdaniem rząd stoi na stanowisku nie rozwiązywania wogóle żadnych ciał.

— Faktem jest, że nastąpiło porozumienie między stronnictwami sejmowymi w sprawie uchwalenia ustaw samorządowych, a wówczas po ich uchwaleniu nastąpią wybory do rad miejskich w całym państwie.

Przedwczesne rozwiązanie łódzkiej rady miejskiej jest bardzo niepożądane, a to przedewszystkiem z dwóch przyczyn: 1) nie należy dwa razy, w krótkim okresie czasu, wywoływać walk partyjnych, co się dzieje podczas każdego wyborów i 2) szkoda byłoby dwa razy narażać kasę miejską na kolosalne wydatki jakie pochłaniają wybory.

Dla mnie osobiście, wcześniejsze rozwiązanie rady jest niezrozumiałe i niekonsekwentne.

P. wiceprezydent Groszkowski

nic jeszcze nie wie.

odpowiedział: Szczerze powiem, że nic o tem nie wiem. Oddział prasowy magistratu zakomunikował nam, że nic konkretnego w tej sprawie nie jest wiadome.

Mówiłem o tem z naszymi posłami, między innymi z pos. Holeksą (Ch. D.) który objaśnił mi, że w sejmie uzgodnione są opinie co do uchwalenia ustaw samorządowych, a w tym wypadku, sprawa może się jeszcze skończyć przed ferjami.

Osobiście, byłem pewien, że w roku bieżącym skończy się kadencja rady, więc na jedno to wyjdzie.

W każdym bądź razie, nie z miarodajnych źródeł pochodzą informacje o tem, jakoby magistrat miał zamiar przeciwdziałać rozwiązaniu rady.

Nie mamy w tem żadnego celu, tembardziej, że nie zależy to zresztą od nas, gdyż rzeczy się same przez się układają.

ay wyborczej wyjdą lepsi reprezentanci ogółu, którzy potrafią wyłonić z siebie zdolnych i energicznych ludzi na stanowiska magistrackie.

Ogólnie rzecz biorąc, wybory zapowiadają się niezwykle ciekawie z tego względu, iż rezultaty świadczyć będą o obecnych nastrojach szerokich warstw naszego społeczeństwa i będą mogły być w pewnym stopniu wskaźnikiem, dla przewidywań wyborczych do sejmku.

B. R.

Radny Wolczyński (Ch. D.) uważa, że rozwiązanie nie miałoby sensu.

do którego zwróciliśmy się nie tylko jako do reprezentanta frakcji, ale jako wiceprezesa rady miejskiej w zastępstwie nieobecnego d-ra Fichny, w ten sposób skreślił nam swą opinię:

— Z tych wiadomości jakie ja posiadam, i ze źródeł wiarygodnych wiem, że pogłoski o rozwiązaniu rady miejskiej nie są oparte na żadnych danych.

Interesowałem się temi wiadomościami i zasięgałem informacji u posłów, wyrobiłem sobie więc przekonanie, że rozwiązanie obecnie rady nie miałoby absolutnie żadnego sensu.

Wychodzę z tego założenia, ponieważ opracowuje się obecnie ustawy o samorządach, byłoby więc nonsensem zrobić obecnie to, na co jest czas za parę miesięcy dopiero.

Przekonany jednak jestem, że do tego nie dojdzie.

Radny dr. Garliński (Koło narodowe) „Rada miejska musi być apolityczna“.

Na rozwiązanie rady miejskiej zapatrujemy się tak samo, jak na rozwiązanie sejmu t. j. stoimy na gruncie parlamentaryzmu.

Dla tego też nie możemy zgodzić się z lansowanymi pogłoskami o tem, iż rząd zamierza pozostawić magistrat na stanowisku, na miejsce zaś rady miejskiej, ustanowić komisarza rządowego.

Tej kombinacji wyobrazić sobie nie mogę, jestem w swych pojęciach zdetonowany, bo wszak to zakrawa na czysty absurd.

Jeśli jednak nowe wybory się odbędą, winny się one odbyć w ten sposób, by brało w nich udział miasto, nie zaś partje.

Rada miejska musi być apolityczna, zajmować się gospodarstwem, a nie polityką.

Co do stosunku jednak do nowej rady naszego społeczeństwa, myślę, że się on wcale nie zmieni.

Utworzy się być może nowa większość w radzie, ale nie wpłynie to na fakt, iż każda rada i każdy magistrat będą dla społeczeństwa niewygodne.

Radny Rapalski (P. P. S.) „Nauczyłem się być pesymistą i nie wierzę w uchwalenie ustaw o samorządzie.“

Jeśli mowa jest o rozwiązaniu rady przed uchwaleniem ustawy o samorządach, przyznam się otwarcie, że w to nie wierzę.

Premjer Bartel może mieć jaknajlepsze chęci, sam jednak tego nie przeprowadzi, jedynie przez referentów ministerstwa spraw wewnętrznych.

A na to liczyć nie można. Aparat urzędniczy pozostał przecież ten sam, wie my zaś dobrze, że tym panom zależy na niedopuszczeniu do rozwiązania rady, boją się bowiem oni tej niewątpliwiej przewagi lewicy, jaka po wyborach znajdzie się w nowej radzie.

Wielokrotnie była mowa o rozwiązaniu rady, były bardzo poważne ku temu dane, cóż się jednak okazało? — Rada pozostała.

Nauczyłem się być pesymistą i przyznam się, że nie wierzę również w uchwalenie ustaw o samorządzie. Wprawdzie doszło do kompromisu w tej sprawie, ale jeśli nie zmusi się posłów do podniesienia rąk, myślę ustawa uchwalona nie będzie.

W razie gdyby jednak jakimś sposobem do rozwiązania rady doszło, będziemy skutecznie walczyć w okresie wyborów, by z urny wyszli ludzie zdolni i energiczni, umiejący kierować gospodarką miejską.

Nie wiemy jeszcze, czy stworzymy blok lewicy, nie mówiło się jeszcze nic o tem, w każdym bądź razie, obecnie zgodnie z sobą pracujemy i uzupełniamy się nawzajem na forum rady, zaś w kasie chorych tworzymy nawet wspólną frakcję.

Radny Kuk (N. P. P.) „Obecna Rada nie reprezentuje większości w społeczeństwie“.

Stanowisko naszej frakcji w sprawie rozwiązania rady miejskiej, jest zupełnie jasne od kilku miesięcy.

Bezwzględnie dążymy i dążyć będziemy do rozwiązania rady, uważając, iż obecny magistrat i obecna większość radziecka, nie reprezentują właściwej większości w społeczeństwie.

Radny Blaler (sjonista) „W magistracie muszą zasiąść ludzie o czystych rękach“.

Przewrót majowy odbył się pod hasłem „odrodzenia moralnego“. To samo hasło winno być zastosowane przy ewentualnych przyszłych wyborach.

Rada miejska rozwiązana być musi. To nie ulega najmniejszej kwestji.

W magistracie muszą zasiąść ludzie o czystych rękach, wybory zaś do rady winny się odbyć nie pod hasłami partyjnymi, lecz pod hasłami naprawy gospodarczej, co przy obecnym magistracie pod uwagę nie było brane nigdy.

Radny Milman (Bund) „Obecny magistrat nie spełnił swego zadania“.

Obecna rada miejska jest nawskroś reakcyjna, dla tego też walczymy od dłuższego czasu o jej rozwiązanie.

To było pierwszym powodem, dla którego od początku niemal byliśmy w opozycji.

Drugą zaś przyczyną jest to, iż magistrat wyłoniony przez radę nie spełnił faktycznego swego zadania.

Ciągłe żale i narzekania na niego, niedobra gospodarka, rujnująca miasto, a wreszcie ustawiczne ignorowanie przez magistrat uchwał rady miejskiej (przykład — podwyżka stawek dla robotników kanalizacyjnych), to wszystko staje się przyczyną, dla której rada miejska winna jaknajrychlej zakończyć swój żywot.

R.

CASINO



Dziś niebywała premiera!

ZAKOŃCZENIE SEZONU WIOSENNEGO!!!



Wspaniały dramat na tle życia toreadorów

TANCERKA Z SEWILLI

Sensacyjne walki toreadorów z bykami! Czarujące tańce „hiszpańskich rusalek“ przy dźwiękach kastanietów!! Śmiertelny cios zadany bykowi na arenie ręką kobiety! Bożyszczę tłumów toreador w sidłach kochanki!

W roli tytułowej powabna i uroczą, frapująca ognistym temperamentem



PRISCILLA DEAN

! Pomimo olbrzymich kosztów obrazu ceny miejsc niepodwyższone!



Początek o godz. 4.30. Sala wentylowana i chłodzona. Orkiestra symfoniczna.

Okradła swoją chlebobawczynię, ale dzielni wywiadowcy prędko schwytali nieuczciwą służącą.

Zamieszkała przy ulicy Lipowej 20, Łaja Rogozińska zauważyła w dniu wczorajszym brak większej ilości garderoby.

R. sądziła, że dokonano u niej kradzieży. Po sprawdzeniu drzwi frontowych skonstatowała ona, że zamki są w porządku. Zaniepokojona pobiegła do kuchni, by dowiedzieć się czegoś od służącej. Jakież było jednak jej przerażenie, gdy nie znalazła swej służącej, Henryki Tokarskiej, drzwi zaś od kuchni były otwarte.

Natychmiast zawiadomiła ona o powyższym 7 kom. p. p., który wysłał swych wywiadowców.

W obrębie 14 kom. przyłapano jakąś kobietę, niosącą tłumok z rzeczami. Zatrzymana nie mogła się wytłumażyć z pochodzenia niesionych przez nią rzeczy, wobec czego odstawiono ją do komisariatu policji.

Okazało się, iż była to Henryka Tokarska, rzeczy zaś były własnością Rogozińskiej.

Wartość rzeczy wynosiła 5000 zł. Rzeczy zwrócono prawej właścicielce, amatorkę zaś cudzej własności osadzono pod kluczem. As.

Maturzyści i maturzystki.

Skończyły się egzaminy maturalne w gimnazjum Eug. Krygierowej, przyczem wszystkie uczennice klasy VIII otrzymały świadectwa dojrzałości, a mianowicie:

Badowska Zofja, Borkowska Zofja, Dzieńsiewiczówna Janina, Hamburgierówna Eug., Koszańska, Jadwiga, Lewakówna Maryla, Lisogórska Róża, Miałkowska Zofja, Nowicka Wanda, Sułkowska Janina, Przedpeńska Anna, Wierzbicka Marja, Wandachowicz Wanda, Wolska Ludomira, Zrobkowska Helena.

12 miesięcy zamiast 15

służyć będą maturzyści i akademicy, którzy ukończą obozy P. W.

Jak wiadomo ministerstwo spraw wojskowych zrezygnowało w roku bieżącym z obozu P.W. dla szerokiego mas młodzieży, urządził je natomiast na terenie poszczególnych O.K. — dla akademików i maturzystów.

Ministerstwo zajmowało się w ostatnich czasach sprawą wykształcenia tych sfer młodzieży, przyczem ustaliło, że akademicy, którzy ćwiczyli dwa lub 1 rok w zakresie P.W., oraz ukończą obóz P.W. w roku bież., uzyskają ulgę przy kontynuowaniu służby wojskowej, mianowicie zamiast 15 miesięcy służby pełnić ją będą tylko w ciągu 12.

Akademicy, którzy nie odbyli jeszcze służby w oddziałach P.W. będą ją mogli odbyć po ukończeniu obozu w legjach akademickich, które zostaną zorganizowane przy wszystkich wyższych uczelniach.

Uczestnicy tych obozów będą otrzymywali wyżywienie według norm przyjętych w korpusie kadetów, oraz uzyskają

umundurowanie, składające się ze spodni, bluzy drelichowej, trzewików, owijaczy, furażerki oraz wszelkich szczegółów ekwipunku wojskowego.

Uczestnikom przysługuje przejazd w obydwie strony zupełnie bezpłatny, a to na zasadzie specjalnych zaświadczeń wydanych przez poszczególne oddziały P.W. upoważnione przez dowódcę O.K.

Ci członkowie obozu, którzy mają już wiadomości z zakresu P.W., a więc pracowali w tym kierunku od dłuższego czasu będą pełnili w obozach funkcje pomocników instruktorów.

Akademicy, chcący się zgłosić do powyższych obozów, mogą się zapisywać w poszczególnych bratnich pomocach przy wyższych uczelniach, względnie w centrali bratniej pomocy w Warszawie; maturzyści mogą się zgłaszać do najbliższych komend pułków piechoty lub też oficerów instr. P.W.

Termin zapisów upływa z dniem 25 b.m.

Nie wolno żerować na dewaluacji.

Zobowiązanie, uczynione we frankach szwajcarskich, nie może być opłacane w złotych.

Wydział handlowy sądu okręgowego rozpoznawał sprawę z powództwa wiedeńskiej firmy E. Weiss przeciwko firmie A. Działoszyński w Łodzi o sumę 440 fr. szw. za dostarczony towar.

Pozwany przyznaje sumę, lecz w złotych polskich, podczas gdy wiedeńska firma domaga się zapłaty w frankach szwajcarskich, powołując się na depesze i frachty oraz na fakt, że na rachunek na leżności otrzymała już 200 fr. co jest dowodem, że pozwany przyznał spłatę w walucie szwajcarskiej.

Pozwany zaprzeczył istnieniu podobnej depeszy i twierdził, że nie zwracał uwagi wówczas na kwestję waluty, gdyż złoty polski równy był szwajcarskiemu frankowi.

Sąd po naradzie zasądził od pozwanych sumę całkowitą we frankach szwajcarskich według kursu w dniu wpłaty z procentami w wysokości 15 proc. od dn. 30 września 1925 r. (b)

W hełmach skórzanych z kitami paradyje od wczoraj policja konna.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych po raz pierwszy można było zauważyć funkcjonariuszy łódzkiej konnej policji w hełmach skórzanych z kitami. Przejeżdżający patrol był przedmiotem podziwu łódzian. (c)

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś nieodwołalnie ostatni występ znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie Józefa Węgrzyna oraz znakomitej artystki P. Pichor-Silwickiej w wybornej, aktualnej sztuce w 3 aktach Zygmunta Kaweckiego „Ludzie tymczasowi“.

Bilety zakupione na środowe przedstawienie można zamienić na dzisiejsze.

TEATR LETNI.

Dziś w dalszym ciągu i co wieczór do końca tygodnia o godz. 8.45 zabawny wodewil w 3 aktach ze śpiewami, tańcami i licznymi urozmaienieniami inscenizacyjnymi „Robert i Bertrand“ z Jerzym Woskowskim i Konstantym Tatarakiewiczem.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem, po cenach najniższych po raz przedostatni świetna operetka „Zonaty kawaler“, która ustępuje miejsca ciekawemu dramatu na tle wypadków w 1917—18 roku w Rosji, p. t. „Śmierć Cara Mikołaja II“. Dramat ten otrzyma całkowitą nową wystawę, udział przyjmuje cały zespół artystyczny. Reżyseruje M. Bielecki.

„AZAZEL“ W ŁODZI.

Ostatnie dwa przedstawienia „Azazel“ w Filharmonii odbyły się przy przepelnionej sali. Dziś w Filharmonii szóste przedstawienie tego ciekawego teatryku.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości, że ślub zawarty w dn. 14 listopada 1923 r. przez Antoninę z Węgorzkiej Szymańską (przełożona szpitala Marii Magdaleny) z Bolesławem Nowickim został w dniu 22 maja 1926 r. unieważniony przez Sąd Biskupi Łódzki (Nr. 2079).

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy skazał za bigamię Bolesława Nowickiego na 9 miesięcy więzienia, a Antoninę Szymańską na 6 miesięcy z zawieszeniem kary tej ostatniej na 5 lat.

Stanisława Nowicka
Szkoła 14.

Nie zaniedbujmy Wschodu!

Europa jest nasycona towarami i każdy rozsądnie prowadzony przemysł dąży do zdobycia egzotycznych rynków.
Z Łodzi do Teheranu prowadzi droga interesów

Rynek perski ze względu na charakter kraju i jakość zapotrzebowania stał się nowym wspaniałym polem pracy dla polskiej ekspansji gospodarczej. Pojemność tego rynku jest bardzo wielka a tem samem horoskopy dla naszego eksportu bardzo dodatnie.

Rzecz oczywista, wytwórczość polska spotka się na rynku tym z konkurencją międzynarodową, należy jednakże uwzględnić moment animozji, którą żywią Turcja, Mezopotamja, Syria, Arabia i Egipt do poszczególnych krajów europejskich np. Anglii, Włoch itd.

Persji nie należy traktować wyłącznie jako rynku konsumcyjnego, gdyż stanowi ona również okno wypadowe dla ekspedycji gospodarczej dalej na wschód.

O ile chodzi o możliwość konkurencji na dla produkcji polskiej pod względem ceny i jakości towarów, to przemysł włókienniczy i metalowy praktycznie mogą konkurować na rynku perskim. Z drugiej strony sprowadzamy wiele towarów oraz surowców perskich za pośrednictwem Niemiec, Francji i Anglii, miast wymianę tę przeprowadzać bezpośrednio.

Stan obecny w stosunkach polsko-perskich wypływa z niepoznania się wzajemnego obydwu krajów. Najdokładniejsze sprawozdania, elaboraty oraz wskazówki ze strony sfer rządowych nie pomagają, o ile przedstawiciele sfer gospodarczych obu krajów sprawy zbliżenia gospodarczego nie ujmą w swe własne ręce. Ze strony Polski koła gospodarcze, powinny odwołać się do swej inicjatywy i przedsiębiorczości.

Powracając do sprawy rynku perskiego, należy zaznaczyć, że produkcja polska przez długie lata przed wojną światową z pełnym powodzeniem utrzymywała się na rynku perskim co prawda pod nazwą „produkcji rosyjskiej”. Moment ten należy wykorzystać, a przedstawicielom przemysłu i handlu perskiego naocześnie udowodnić, że towary, uprzednio „rosyjskie”, faktycznie stanowią wytwórczość polską. W tym celu należy Persję zaopatrzyć w cenniki, katalogi oraz ilustracje wytwórczości polskiej, a następnie importerom perskim możliwie dostarczyć wzorów poszczególnych gałęzi produkcji krajowej. Mamy jednakże poszczególne gatunki towarów, z którymi już obecnie i bezpośrednio korzystnie możemy wejść na rynek perski oraz do

dalszych krajów wschodnich, a mianowicie: wyroby tekstylne, nici bawełniane, blachę, gwoździe, rury, szkło i wyroby szklane, papier i zapalki, wyroby platerowane, obuwie, wyroby przemysłu naftowego oraz cukier.

We wzajemnej wymianie towarów możemy bezpośrednio importować: bawełnę, ryż, suszone owoce i dywany.

W kierunku zbliżenia gospodarczego polsko-perskiego, ministerstwo przemysłu i handlu poczyniło pewne kroki, jak dotąd jednakże nie doszło do wstępnych chociażby rokowań.

Na miejscu w Persji sprawą tą zajmuje się nader intensywnie p. R. Aslanow, obywatel perski, zamieszkały w Taurisie. Bawił on przez czas dłuższy w r. 1924 w Warszawie, nie doprowadził jednakże do pożądanego wyniku z powodu indolencji i ignoracji rynku perskiego przez nasze sfery gospodarcze. Ministerstwo przemysłu i handlu o p. Aslanowie otrzymało korzystne referencje, z tem, że zabieg jego należy traktować poważnie.

Towary przychodzą na rynek perski poprzez 3-5 rąk, wskutek czego cena towaru niepomiaralnie wzrasta, niejednokrotnie do 200 proc., tak, że bezpośrednie nawiązanie stosunków handlowych przynieść może dla naszego przemysłu i handlu poważnie korzyści. Sprzedaż towarów odbywa się za gotówkę w ten sposób, że przy zamówieniu wpłacają 25 proc., a reszta po przedłożeniu konosamentu, który wykupiony bywa w ciągu 20 dni, tak, że towar znajduje się jeszcze w drodze, gdy już jest zapłacony.

Stosunki gospodarcze w Persji oraz pojemność jego rynku napewno rokuja realne i praktyczne wyniki podjętej akcji. Spodziewać się należy, że kompetentne czynniki powyższym rynkiem się zainteresują. P. Aslanow w najbliższym czasie przybędzie na dłuższy przeciąg czasu do Polski, celem ponownego nawiązania bezpośrednich stosunków. Bliższych wiadomości na żądanie udziela wydział zagraniczny miejskiego urzędu targu poznańskiego w Poznaniu.

Światła i cienie łódzkiego eksportu.

Rosja nie chce udzielać koncesji.

Przed kilkunastu dniami wyjechali do Rosji przedstawiciele szeregu większych firm włókienniczych Łodzi. Celem ich pobytu w Rosji, była dążność do nawiązania stosunków gospodarczych oraz rokowania w sprawie stworzenia fabryk włókienniczych na terytorjach Rosji sowieckiej. W wyniku tych rokowań, ujawniło się, iż obecnie rząd sowiecki nie udziela przemysłowcom zagranicznym koncesji i nie zawiera umów na dłuższe terminy na dogodnych warunkach eksploatacji z przywilejami importowymi.

Przyczyną tego jest fakt, iż Rosja posiadane w kraju surowce zużytkowuje we własnych, eksploatowanych przez państwo fabrykach, do importu zaś surowców nie chce dopuścić, obawiając się, iż może to obniżyć kurs czerwońca. (e)

Persja nawiązuje ścisły kontakt z Łodzią.

W najbliższym czasie oczekują koła gospodarcze Łodzi przyjazdu przedsta-

wiciela szeregu organizacji przemysłowych w Persji p. Aslanoff.

Przybywa on do Łodzi w związku z podjętymi ostatnio przez przemysł włókienniczy próbami masowego eksportu do Persji oraz wobec wysłania przez związek eksportowy do Persji swych przedstawicieli. Pan Aslanoff omówi ma warunki wzmocnienia stosunków gospodarczych z Persją, której pojemność rynku wewnętrznego jest dodatnim czynnikiem w tej sprawie. Poza eksportem manufaktury, przedstawi on warunki, które umożliwią bezpośrednie sprowadzanie surowców dla przemysłu włókienniczego z Persji. (e)

Podwyższenie kapitału.

Tow. Akc. Przemysłu i handlu włókienniczego I. Grosslajt podwyższyło swój kapitał o 100 tys. zł. Podwyżka ta nastąpiła przez wypuszczenie 10 tys. akcji po 10 zł.

Listy zastawne nie są obligacjami

i muszą opłacać t. zw. podatek od kapitałów i rent.

Ministerstwo skarbu okólnikiem, nadesłanym do izby skarbowej wyjaśniło, że podatek od kapitałów i rent, przypadający od przychodów (kuponów) listów zastawnych, emitowanych przez instytucje kredytowe, winien być pobierany.

Listy zastawne, zarówno pod względem prawnym, jak i gospodarczym, sta-

nowią odrębną od obligacji formę kredytu długoterminowego, tak że, wobec wyrażonego brzmienia ustawy z dn. 20 lipca 1925 r., przysługującego zwolnienie od podatku wyłącznie obligacjom, brak wszelkich podstaw prawnych do rozciągnięcia rzeczonyj ulgi także na listy zastawne.

Zawiadomienie.

Na ogólnym zebraniu

Sekcji właścicieli wozów ciężarowych

przy Centrali Rzemieślniczej w Łodzi (Zawadzka 5 tel. 41-17) odbytem w dn. 14-6 r. b. ustanowiono następującą uchwałę:

Wobec ogromnej wyższości cen paszy i ogólnej drożyzny zmuszeni jesteśmy podwyższyć takse przewozową o 50 proc.

W związku z tem wszyscy PP. Ekspedytorzy proszeni są o zgłoszenie się do lokalu Związku w godz. 8-10 wieczór celem podpisania powyższych żądań.

W razie, gdyby powyższe nie nastąpiło w ciągu 3 ch dni, będziemy zmuszeni ogłosić strajk.

Zarząd Sekcji Właścicieli Wozów Ciężarowych.

Kupuję i sprzedaję

różne używane meble, dywany, maszyny do szycia, futra, garderobę i placę najwyższe ceny

A. Wajcman, Łódź, ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) № 19, mieszk. przy Sienkiewicza 29.



Dolar w Łodzi.

W ciągu całego wczorajszego dnia na miejscowym rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara utrzymywał się na poziomie 10.20 w płaceniu i 10.22 w żądaniu.

Wobec braku odbiorców transakcji na rynku nie przeprowadzano.

Podaż materiału bardzo znaczna. Tendencja zniżkowa.

Zainteresowanie zupełnie nikłe. Bank polski pokrył wczoraj całkowicie zapotrzebowanie giełdy urzędowej. Łódzki Oddział Banku polskiego w dalszym ciągu ofiaruje za dolary kurs 9.98. Podawców brak.

Giełda urzędowa.

GOTÓWKA.

Dolary 10.

CZEKI.

Belgia 29.475.
Holandia 402.60.
Londyn 48.76 i pół.
Paryż 28.625.
Praga 29.70.
Szwajcaria 193.975.
Wiedeń 141.53.
Włochy 36.20.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dol. w dolarach 69.25, 69.
Pożyczka dol. w złotych 692.50, 690.
Pożyczka kolejowa 134.
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 33 34.28.

4 proc. listy zastawne ziemskie 18.50 10, 20.50.

4 proc. listy zastawne ziemskie 23.10 10, 20.50.

5 proc. obligacje Tow. Kredyt, m. Warszawy zł. 30.90, 31.

AKCJE.

Bank Polski 50, 51.25, 51.
Bank Handlowy 1.43.
Bank Zarobkowy 4.
Bank Dyskontowy 5.10.
Bank Spółdzielczy 50.
Kijewski 0.12.
Węgiel 35.
Ostrowieckie 3.25.
Starachowice 0.75, 0.76.
Zieleniewski 9.55.
Borkowski 0.33.
Haberbusch 5.
Cerała 0.33.
Gostawice 1.50.
Nobel 1.50.
Rudzki 0.65.
Wulkan 0.87.
Zyrardów 6.70.
Michałów 0.10.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 14 czerwca.

Nowy Jork 4.86.11-16.
Francja 173.31.
Belgia 169.37.
Włochy 135, 62.
Niemcy 20.44.
Szwajcaria 25.14 i pół.
Praga 164.12.

Paryż, 14 czerwca.

Londyn 173.80.
Nowy Jork 35.49.
Belgia 102.75.
Włochy 127.30.
Szwajcaria 688.
Praga 106.
Rumunia 15.60.
Niemcy 852.

Notowania złotej polskiej w dniu 14 czerwca 1926 r.

Za 100 złotych:
Zurych 53.
Berlin 41.39-41.81.
Wyplaty na Warszawę 41.34-41.56.
Na Katowice i Poznań 41.44-41.66.
Gdańsk 51.69-51.81.
Wyplaty na Warszawę 50.94-51.06.
Wiedeń czeki 69.05-69.55.
Banknoty 68.80-69.80.
Londyn za 1 funt szterl. 51.50.

Kalendarzyk zebrań

łódzkich spółek akcyjnych.

Dnia 15 czerwca odbędzie się zebra- nie zwyczajne T-wa Manuf. Bawełn. „Gampe i Albrecht” Sp. Akc. o godz. 16-ej przy Al. Kościuszki 69 (ewentualnie w 2 terminie dnia 19 czerwca r.b.).

Dnia 21 czerwca o godz. 15 (bil. w zł.) Tow. Wyrobów Bawełn. i Weln. „Teodor Steigert” Sp. Akc. w lokalu zarządu Piotrkowska 90.

Dnia 22 czerwca T-wo dla Przemysłu i Handlu Włókn. „I. A. Grosslajt” zebr. zwycz. w sprawie powiększenia kapitału zakładowego o godz. 16 przy ul. Piotrkowskiej 211 (ewent. w 2-gim terminie dnia 6 lipca b.r.).

BRYLANTY

Złoto, Zęby sztuczne nawet połamane BIŻUTERJĘ

KWITY LOMBARDOWE

Kupuje i najwyższe ceny płaci J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46.



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób. Zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii. Stynne od 45 lat w całym świecie.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka. usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Bapenii, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tytuł podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedają w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw, Reprezentant na Polskę Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.

Na dogodnych warunkach!



Polecamy: łózka metalowe, wózki spacerowe, materace wyścielane, materace druciane oraz materace do mebliowych łózek podług miary „Patent“ umywalki, rowery angielskie i francuskie kupuje się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL“, Piotrkowska 73, w podwórzu.

Nadzór nad przedsiębiorstwami
Zastępstwa
Likwidacje przedsiębiorstw
Separacje spółników
Zamykanie ksiąg handlowych
Otwieranie
Prowadzenie
Regulowanie
Kontrola
Przekształcanie na spółki akcyjne
przyjmuje

O. Pfeiffer
Łódź
Kopernika (Milsza) 57.

Lokal
po „Wiedeńskiej cukierni“ F. Ulrich jest od 1-go lipca h. r. do wynajęcia. Blizsze informacje u gospodarza od godziny 6—7 wieczorem Piotrkowska № 142.

Dr med
W. Łaski
od dnia 15-go Czerwca ordynuje w Ciechocinku
ul. Włocławska, Wila, Szkołnika

Mechaniczna Tkalnia
posiadająca krosna KREFELDOWSKIE poszukuje roboty zarobkowej na JEDWABNE i PÓLJEDWABNE (-) (-) towary. (-) (-) Oferty sub X 100 do adm. „Il. Rep.“

KOSMETYCZNY GABINET
Julji Bałaban-Tułańskiej
(Dyplom „Institut Physioplastique“ w Paryżu).
Sienkiewicza 18 m. 8 (front)
Leczenie wad cery.—Usuwanie zmarszczek.—Naświetlanie lampami.—Prąd d'Arsonvala. Przyjmuje od 10-2 po poł i od 4-7 wiecz.

Sumy HYPOTECZNE
do odstąpienia bardzo tanio. Wiadomość ul. Pomorska 23, m. 7 u Jadwigi Mamonówny.

Pończochy jedwabne
inne, suknie trikotynowe i t. p. przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszk.

Kupię okazyjnie
dobrze utrzymaną
maszynę do pisania
System „Underwood“ lub inny amerykański ewent. niemiecki. Oferty sub „Gotówka“.

Praska ekscentryczna
(Stanzmaszyna)
Niemiecki wyrób, jak nowa, okazyjnie do nabycia.
Gerson, Narutowicza 16, tel. 28-30.

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje od 8—12 i od 5 do 8

Dr. med.
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniart. Röntgena).
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—6
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
STUPEL
Szkołna № 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Rentgen lampa kwarcowa) Elektroterapia. Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 6-8 908-15

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjm. od 9—10 i od 4—6.
NAWROT 8
Telefon 19-90.

Doktor
W. Łagunowski.
Gdańska 42.
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9 do 12, 2 do 4 8-9 wiecz.

Dr.
Rózaner
Dzielnia № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—8
Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med.
Zeligsonowa
Akuszerka chor. kobiece weneryczne (kobiet) usuwanie włosów na twarzy elektrolyzą
Ul. 6 Sierpnia 1 od 1 do 4-ej.
Nieвозмоnym ustępstwa.

Dr.
Czesław Jastrzębski
chor. oczu przyjmuje
Piotrkowska 121, od 4-6 i w Lecznicy na Zachodniej 27 od 9,30 — 11 rano środa i piątek od 3—4 codz.

AUTOBUSY
„Chevrolet“ nowe po dziesięć tysięcy złotych sprzedaje firma „Auto-Dom Mobile“ Łódź, ul. Piotrkowska 175
Telefon 25-06.

Inteligentna
izraelitka szuka posady jako gospodyni u samotnego pana, na wyjazd na wieś, lub na prowincję.
Łaskawe oferty pod „Urcziwa“ do „Republiki“ 301-15

Poszukiwana
jest
1 SZPULMASZYNA
na 40 ewent. na 80 nitek, oraz rower męski.
Zgłoszenia uprasza się składać do adm. „Republiki“ pod literami „A. B. i Sp.“ 395 20

Obwieszczenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkołnej № 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 22 czerwca 1926 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Zgierskiej pod № 54, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, należącej do Józefa Wolfa i oszacowanych na 685,— zł. Łódź, dnia 12-go czerwca 1926 r.
Komornik:
K. Suzin

ZOPPOT. PENSION International
nad samym morzem, przy parku i kurhauzie (Ślądobstr. 10) stale otwarty.
pokoje do wynajęcia z osobnym wejściem dla pojedynczej osoby, ul. Wólczańska 129, Stefanika. 412-16

K. Suzin
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkołnej № 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 22 czerwca 1926 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Zgierskiej pod № 54, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, należącej do Józefa Wolfa i oszacowanych na 685,— zł. Łódź, dnia 12-go czerwca 1926 r.
Komornik:
K. Suzin

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej № 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1926 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pod № 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Łal Olszanieckiej i składających się z mebli ocenionych na sumę 550 Zł.
Łódź, dnia 29 maja 1926 r.
Komornik:
S. Dulkowski

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż
Sprzedam sklep spożywczy i pokój z kuchnią. Wiadomość Nowo - Cegielniana № 65 u dozorczy. 272-15

SKLEP z małym pokojem i urządzeniem z powodu wyjazdu do sprzedania Nawrot 54. 198-15

Biuro do sprzedania, Nowotargowa 18, II na lewo

Pospodarstwo 15-tomowego z zabudowaniami maszynami i narzędziami rolniczymi zaraz do sprzedania. Przy szosie bitej na Piotrków 2 km. od m. Pabjanic. W zabudowaniach mieści się restauracja kilkanaście lat. Bylew gm. Widzew pow. Łaski. Sukcesorowie Fikawizny

Okazyjnie do sprzedania sześciomieszkaniowy dom z ogródkiem, Wład. Profesorska 7, u gospodarza

Aparat fotograficzny A do sprzedania, 13x18 z dwoma obiektywami i przyborami, Zgierz 1-go Maja 22 398-16

Lokale
2 duże słoneczne 2 pokoje umeblowane i 1 pokój nie umeblowany z prawem używania telefonu od zaraz do wynajęcia. Wólczańska 18, m. 11, róg Zielonej. 300-15

1-2 pokoje w centrum miasta do oddania. Piotrkowska 81 p. u. Lekarza-Dentysty

pokoje do wynajęcia z osobnym wejściem dla pojedynczej osoby, ul. Wólczańska 129, Stefanika. 412-16

pokój ładny do oddania, Kilińskiego 79, m. 9.

Inteligentna osoba (chrześcijanka) poszukuje posady gospodyni u pojedynczej osoby, wyjątkowo inteligentnej. Okaza bardzo chlubne świadectwa. Oferty pod O. P. 265-17

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17

Rytro koło Krynicy
nad Popradem w okolicy górskiej pensjonat nowo urządony z komfortem poleca pokoje słoneczne z werandami. Duży ogród. Kuchnia pierwszorzędną i dietetyczną. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd wili „Podhale“ w Ryttrze.

Komfortowe mieszkanie
7 pokoi z wygodami w centrum miasta do wynajęcia.
Oferty sub „Komfort“ do Biura Prasowego „Bip“ Cegieln. 40

Poszukuję bony-wychowawczy z doświadczeniem do trzydziści lat, umiejąca dobrze obsługiwać dom, zgrabna, z gustem, z wykształceniem. Oferty pod „Cede“.

Pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia. Kamienna 2 w szkole od 9-ej do 2-ej

2 pokoje do wynajęcia (bez mebli). Piotrkowska 104 (obok 102-go), lewa oficyna, II piętro, m. 4. Obejrzeć można w godz. 11—5.

Pokój słoneczny umeblowany i sześciopiętrowy do wynajęcia. Andrzejka 42, m. 4 397 17

Pokój do oddania od zaraz z niekrepującym wejściem. Cena przystępna. Narutowicza 35 miesz. 13, między godz. 2—3

Ważne dla Pań!
Okazyjna sprzedaż pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich. Zawadzka 9 m 13

przyjmuje do medycy rękę rącznej, i kontroli księgi: re Piotrkowska 51, pr. oficyna, I wejście, 4 piętro, 7 drzwi na lewo.

Wniosek pożyczki na 1000 zł. hipoteki 200—300 dolarów, procent 6% umowy. Oferty pod „hipoteka“ do adm. „Republiki“

Jerzy Jurczyński proszony jest o złożenie swego adresu w adm. „Republiki“ pod „Cel“

NA RATY!
Nareszcie wszyscy się już przekonali że tylko w firmie „KREDYT“

Zagubione dokumenty
Kradziono książkę wojskową wydaną w Pułapach na imię Katowicza Moszka 290-15

Zagwałt weksel na sumę zł. 132.— wystawca S. Gefan, zlecenie Landaua pl. 30, 6 1926 roku Weksel niniejszym unieważniam Landau, Częstochowa.

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17

Ważna sieć, 32-17